

REPUBLIKA

Rok VIII.

ŁÓDŹ. CZWARTEK, 16 października 1930 r.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 284

Bomby i rewolwery

Aresztowanie spółników Jagodzińskiego.—Badanie oskarżonych przez sędziego śledczego.—Sensacyjne rewizje.

Z Warszawy donoszą:

Sędzia apelacyjny śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia p. Skondyński, otrzymawszy całkowity materiał, dotyczący sprawy aresztowanych za udział w przygotowaniach zamachu na Marszałka Piłsudskiego — natychmiast rozpoczął badanie zatrzymanych.

Badanie to trwało do północy.

W związku z wykryciem przygotowań do zamachu nad ranem dokonano aresztowania niejakiego Franciszka Markowskiego, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej 18, z zawodu sztukatora.

Markowski jest członkiem stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Jak wiadomo sekretarzem tegoż stowarzyszenia był Piotr Jagodziński, organizator szaleńczego zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Aresztowany Markowski był „prawą ręką” Jagodzińskiego i jego najbardziej zaufanym towarzyszem.

W czasie rewizji w mieszkaniu Markowskiego znaleziono naboje rewolwery i luski po wystrzelonych nabojach.

Jak wynika z przedwstępnych dochodzeń Markowski miał być tym, który otrzymał zadanie od Piotra Jagodzińskiego dostarczenia mu bomby w chwili wyjścia z mieszkania przy ul. Leszno 55 na dokonanie zamachu.

Aresztowano również niejakiego Klosa, u którego znaleziono przyzwykłe rewolwery i 250 nabołów. Rewolwery te miały być dostarczone towarzyszom Jagodzińskiego, którzy przeznaczeni byli do ochrony czyli, tak zwanej, asekuracji Jagodzińskiego.

Rewizja u b. posta Śledzińskiego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dalszym ciągu śledztwa, prowadzonego przez władze bezpieczeństwa w sprawie zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego, przeprowadzono rewizję w mieszkaniu b. posta socjalistycznego Śledzińskiego, którego chwilowo nie ma w Warszawie.

Aresztowanie b. posta Nehringa.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Na skutek zarządzenia prokuratora sądu okręgowego w Toruniu, aresztowany został w Chełmży na Pomorzu b. poseł na sejm z PPS. CKW. Stanisław Nehring.

Nehring ma za sobą 8 spraw o zniesławienie rządu, o zniewagę sądu, o zniewagę Marszałka Piłsudskiego, o rozpowszechnianie ulotek antypaństwowych i o podburzanie do nieposłuszeństwa wobec istniejących ustaw.

Sprawa przeciw b. pos. Kwapińskiemu.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu 27 października odbędzie się przed sądem okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko aresztowanemu b. posłowi Janowi Kwapińskiemu (PPS. C. K. W.). Kwapiński oskarżony jest z art. 129 kod. kar. o to, że w dniu 1 listopada 1929 r. na wiecu w Olkuszu

nawoływał do strejku generalnego i do wojny domowej, celem obalenia rządu Marszałka Piłsudskiego.

B. poseł Dubois

pozostaje jeszcze w Warszawie.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiaduję się, że b. poseł PPS CKW Dubois, przewieziony z Brześcia nad Bugiem do Warszawy celem zobaczenia się ze swą ciężko chorą żoną, pozostaje nadal w Warszawie na skutek próśb rodziny.

Dubois pozostawać będzie w stolicy tak długo, aż stan zdrowia jego żony nie ulegnie tak znacznej poprawie, że będzie on mógł się z nią pożegnać przed przewiezieniem go z powrotem do więzienia w Brześciu.

Aresztowanie Wrony w Skawinie.

Kraków, 15 października.

W wyniku przeprowadzonej rewizji aresztowano w Skawinie przewodniczącego komitetu PPS., Stanisława Wronę.

Aresztowanego przewieziono do więzienia w Krakowie.

Rozwiązanie zw. zaw. w Katowicach.

Katowice, 15 października.

Zarządzeniem dyrekcji policji w Katowicach na podstawie art. 2 ustawy o związkach rozwiązano wolne związki zawodowe z siedzibą w Katowicach.

Powodem rozwiązania związków jest fakt, iż po opanowaniu ich przez komunistów stały się związki te organizacjami rewolucyjnymi, przygotowującymi zdradę stanu.

Echa demonstracji w Częstochowie.

Ślum zaatakował członka P.P.S. C.K.W.

Nasz korespondent telefonuje z Częstochowy:

W związku z onegdajszymi zajściami spowodowanymi wykryciem sprzysiężenia na życie Marszałka Piłsudskiego dowiadujemy się, że między innymi tłum w

czasie pochodu na lokal PPS. przy ulicy Kościuszki napotkał na swej drodze urzędnika magistrackiego, członka PPS. CKW. Gustawa Żorskiego.

Tłum rzucił się na niego.

Uratowali go dopiero członkowie organizacji b. wojskowych, którzy wepchnęli Żorskiego do bramy i zamknęli ją.

Nie chcą kandydować.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Jak wiadomo, b. poseł stronnictwa narodowego Aleksander Dębski aresztowany i zatrzymany w Brześciu nad Bugiem odmówił podpisu deklaracji kandydackiej, oświadczając, że nie ma zamiaru w dalszym ciągu kandydować do sejmu. Analogicznie zachował się b. poseł PPS. CKW. Adam Prager, który w więzieniu odmówił podpisania deklaracji kandydackiej a na odwrotnej jej stronie napisał, że prosi, aby nie wystawiano jego nazwiska na liście kandydackiej, gdyż nie zamierza kandydować. W Brześciu znajdują się jeszcze dwie deklaracje przesłane do podpisu a mianowicie dla posła Bagińskiego i Putka.

Masowe fałszowanie podpisów na listach partij opozycyjnych.—Kilka tysięcy falsyfikatów odkrył grafolog sądowy.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Generalny komisarz wyborczy przekazał znanemu grafologowi i ekspertowi sądowemu p. Henrykowi Kwiecińskiemu szereg list wyborczych, zawierających podpisy pod zgłoszonymi listami.

P. Kwieciński zbadał dotąd kilka tysięcy podpisów położonych na listach Selrobu ukraińskiego, „Jedności” ukraiń-

skiej oraz białoruskiego „Zmahania”, przyczem wykrył, iż znaczna część podpisów na tych listach jest sfalszowana w ten sposób, że szereg nazwisk podpisywano jedną i tą samą ręką.

A więc lista Selrobu do Sejmu na 579 podpisów zawiera 237 bezwzględnie fałszywych, senacka lista Selrobu na 629 podpisów zawiera 399 podrobionych

Lista „Jedności” ukraińskiej do Sejmu na 633 podpisy 431 fałszywych; do Senatu na 740 podpisów lista „Jedności” zawiera tylko 83 podpisy autentyczne, reszta zaś fałszywe, położona jedną i tą samą ręką.

Lista sejmowa białoruskiego „Zmahania” na 1274 podpisów w czem 190 nie ważnych wobec braku adresów zawiera 733 falsyfikaty; lista senacka na 1035 przy 382 nieważnych 445 fałszywych.

Żadna zatem z tych list nie posiada przepisowej ilości 500 autentycznych podpisów.

Ekspertyza ta została już złożona generalnemu komisarzowi wyborczemu.

Rozłam w Centrolewie na terenie wojew. warszawskiego.

Warszawa, 15 października.

(Telegram Agencji „Iskra”).

W okręgu wyborczym Nr. 9. obejmującym powiaty: plocki, płoński, sierpecki i rypiński, miejscowe organizacje stronnictw ludowych, wchodzących w skład centrolewu, t. j. „Wyzwolenia” i „Piasta”, działając wspólnie z miejscowymi przywódcami Stronnictwa Chłopskiego, wypowiedziały posłuszeństwo swym władzom centralnym i zblokowały się pod nazwą „Zjednoczenie Ruchu Chłopsko-Rolniczego”, decydując się iść po linii sprzecznej z nastawieniem władz Centrolewu.

Zasadniczą przyczyną, wysuwana przez organizatorów Zjednoczenia Ruchu Chłopsko-Rolniczego, która skłoniła ich do tworzenia własnej chłopskiej listy okręgowej, jest rozbieżność interesów wsi z polityką inspirowana Centrolewem przez PPS. CKW.

Działacze chłopscy zarzucają ponadto władzom warszawskim Centrolewu: 1) narzucanie kandydatur „zawodowych posłów”, niepopularnych w terenie;

2) żądanie prowadzenia akcji wyborczej na korzyść władz centralnych, przy jednoczesnym całkowitem obciążeniu komitetów lokalnych kosztami prowadzenia tej akcji;

3) dławienie inicjatywy i nieliczenie się z opinią „dołów”.

Witos nie kandyduje z listy „Centrolewu”.

WARSZAWA, 15 października.

(Telegram własny).

Byli posłowie znajdujący się w Brześciu a zamieszczeni na listach państwowych jako kandydaci do sejmu i senatu otrzymali możliwość wypowiedzenia się co do tego, czy kandydatury przyjmują.

Były poseł Witos złożył oświadczenie, że nie zamierza kandydować z listy nr. 7.

Lista B. B. w Łodzi.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiaduję się, że prezes BBWR pułk. Walery Stawek zatwierdził wczoraj ostatecznie okręgową listę kandydatów BB w okręgu nr. 13. obejmującego m. Łódź.

Na czele tej listy stoi b. poseł a obecny wiceprokurator sądu najwyższego Jan Piłsudski.

Blok wyborczy Endecji i Chadecji zawarty został na Wileńszczyźnie.

Wilno, 15 października.

(Telegram Agencji „Iskra”).

Dziś ogłoszono w Wilnie komunikat wspólny Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji, zawiadamiający o zawarciu przez te dwa ugrupowania bloku wyborczego na terenie ziem północno-wschodnich.

W okręgach wileńskim i święciańskim wystawione będą listy kandydatów do sejmu Stronnictwa Narodowego, opatrzone Nr. 4, natomiast w okręgu lidzkim wystawiona będzie lista Chrześcijańskiej Demokracji — Nr. 19.

Przy wyborach do senatu w województwie wileńskim wystawiona będzie lista Stronnictwa Narodowego Nr. 4. We wszystkich wymienionych okręgach oba ugrupowania polityczne prowadzić będą propagandę wyborczą wspólnie

Skandal w parlamencie Rzeszy.

Hitlerowcy oświadczają, że prezydentem parlamentu może być tylko były żołnierz frontowy. — Parlament strzeżony przez policję.

Łagodny wyrok w procesie przeciw rozbijaczom sklepów.

Berlin, 15 października. (Telegram własny „Republiki“)

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu odbyło się pod znakiem wyboru prezydenta. W imieniu partii socjal-demokratycznej postawiono kandydaturę posła Loebego, b. prezydenta Reichstagu. Partia chrześcijańska - społeczna oświadczyła, że zgodzi się na jego kandydaturę.

Niemiecka partia ludowa wystawiła kandydaturę posła dr. Scholtza, komunisty zaś posła Picka. Ogólne zainteresowanie wzbudziło wejście na trybunę przewodniczącego frakcji narodowo-socjalistycznej dr. Fricka.

Dr. Frick stwierdził, że kandydatura Loebego jest bezczelnością i brakiem poszanowania dla woli narodu. Jest rzeczą niesłychaną, ażeby znów markista został przewodniczącym Reichstagu. Partia narodowo - socjalistyczna odrzuca wybór Loebego, gdyż uważa, że człowiek, który uchylał się od powinności wojskowej nie może zajmować tego stanowiska. Partia jego będzie głosowała wobec tego za b. żołnierzem frontowym dr. Scholtzem.

Berlin, 15 października. (Telegram własny „Republiki“)

Z powodu dzisiejszego posiedzenia parlamentu wszystkie ulice prowadzące do gmachu są gęsto obsadzone przez posterunki policyjne, piesze, konne i na samochodach ciężarowych.

Przebieg ulicami prowadzącymi do parlamentu jest wzbronione.

Berlin, 15 października. (Telegram własny „Republiki“)

O godz. 2 po południu sąd odczytał wyrok w sprawie zaarrestowanych awanturników, którzy rozbili sklepy w centrum miasta.

Przedewszystkiem wyłączono kilku nieletnich, których przesłano do dyspozycji specjalnego sądu. Trzech oskarżonych uniewinniono, 11 ukarano więzieniem od 2 tygodni do 6 miesięcy oraz nie których na kary pieniężne.

Wczoraj wieczorem doszło znów do starcia tłumu z policją. 4 komunistów i 6 nacjonalistów aresztowano.

Prez. Loebe wybrany.

Berlin, 15 października. (Tel. wł. „Republiki“).

Głosowanie w sprawie wyboru pre-

zydenta Reichstagu odbyło się dwukrotnie. W pierwszym głosowaniu nikt nie uzyskał większości. Drugie głosowanie dało Loebemu 269 głosów, dr. Scholtzowi — 209 głosów.

Pos. Loebe został wybrany.

Wybór powitano na prawicy okrzykami „precz!“, u socjalistów — bra-

Wybory wiceprezydentów.

Berlin, 15 października.

Na propozycje prezydenta Loebe parlament przystąpił do wyboru wicepre-

zydentów. Pierwszy wybrany został pos. Stöhr, narodowy socjalista, 288 głosami.

W chwili, gdy prez. Loebe obejmował swój urząd, wybuchł w parlamencie nowy skandal. Hitlerowcy krzykiem: „Teraz nie wygłosi pan zapewne mowy, jak w Lustgartenie!“, „Gdzie pan ma swój płaszcz księżycowy?“.

Prez Loebe zabrał głos i oświadczył, iż mimo przeciwności, które właśnie się zaznaczyły, dziękuje za wybór tym posłom, którzy go wybrali i postara się wywiązać z trudnych zadań, które narzuca mu kierownictwo pracami parlamentu.

Drugim wiceprezydentem wybrany został pos. Esser (centrum), trzecim — pos. Graef.

Bezrobocie w Niemczech.

Berlin, 15 października.

(Telegram Agencji „Iskra“).

Liczba bezrobotnych w Niemczech ostatnio zwiększyła się i na dzień 1 października r. b. osiągnęła 3.088.000 osób zarejestrowanych na giełdach pracy. Z ilości tej 1.986.000 osób korzysta z zasiłków państwowych, t. j. zwróca 60%. W Polsce stosunek ten wynosi około 35%.—

Giełda nowojorska warowną twierdzą.

Kordon policji strzeże bankierów przed zamachem zrujnowanych spekulantów.

Nowy Jork, 15 października.

Podniecenie, wywołane na giełdzie nowojorskiej wskutek ostatnich krachów i olbrzymich strat, poniesionych przez spekulację, doznało jeszcze większego zaostrzenia pod wpływem anonimowych listów, jakie otrzymał szereg wybitnych finansistów amerykańskich.

W listach tych, pisanych w języku włoskim, jakaś nieznaną organizacją mścicieli, w skład której wchodzi zgrani na giełdzie obywatele, grozi, iż przy najbliższej sposobności wysadzi giełdę w powietrze.

Wiadomość ta, podawana początkowo w tajemnicy z ust do ust, stała się

wkrótce wiadomą wszystkim bywałcom giełdy, wywołując panikę.

W obawie przed zamachem „mścicieli“ policja otoczyła całą dzielnicę giełdową Wallstreet potrójnym kordonem. Wszyscy przechodnie, niosący pakunki, poddawani są rewizjom.

Samochody i wozy muszą przejeżdżać przez Wallstreet bez zatrzymywania się. U wejścia do gmachu giełdy stoją agenci, którzy pilnie obserwują wszystkich wchodzących.

Bankierzy udają się na giełdę pod ochroną zarówno partii, jak i licznych tajnych detektywów prywatnych.

Ze względu na słynny zamach na bank Morgana, policja wzięła ostryżenie zupełnie poważnie i jest zdania, że ma się tu do czynienia raczej z szajką bandytów, a nie zbankrutowanymi spekulantami, pragnącymi zemsty.

Tajne narady Hoovera

w sprawie zapobieżenia baissie spekulacyjnej na giełdzie.

New York, 15 października. (Telegram własny „Republiki“)

Sensacją dnia jest wiadomość rozposzechniona po Waszyngtonie, że prezydent Hoover nie wyjechał w ubiegłym tygodniu na Weekend, natomiast przez cały czas toczył rozmowy z prezesem i wiceprezesami new-yorskiej giełdy.

Aczkolwiek obrady odbywały się w zupełnej tajemnicy, krąży jednakże uzasadnione pogłoski, że przedmiotem tajnych narad miało być zapobiegnięcie baissie spekulacyjnej. Świadczy to o tem, że rząd z zaniepokojeniem śledzi nie-

stanną zniżkę kursu akcji i towarów, gdyż zniżka ta następuje nie z powodu spekulacji, ale z powodu kryzysu gospodarczego, co może wpłynąć niekorzystnie na widoki wyborcze republikanów.

Nie wiadomo narazie jakie środki za radce omówiono.

Prezydent Doumergue w Marokku

przyjmowany był uroczystie.

Casablanca, 15 października. (Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w południe przybył tu prezydent Doumergue na pokładzie parowca „Colber“. Na lądzie powitali prezydenta rezydent generalny Francji w Maroku, sułtan w otoczeniu czarnej gwardii oraz szereg wybitnych osobistości.

Prezydent udał się do siedziby rezydenta generalnego i po krótkiej chwili wypoczynku złożył wizytę sułtanowi, poczem przewodniczył na wydanym na jego cześć bankiecie. W czasie bankietu prezydent dał wyraz zadowoleniu z powodu lojalnych uczuć francuzów marokańskich, współpracujących z macierzą we wspólnym dziele wzmoczenia wytwórczości górniczej, rolniczej oraz rozwoju dróg i linii kolejowych. Prezydent zapewnił lud marokański oraz wszystkich muzułmanów o stałych uczuciach przyjaźni ze strony Francji, która zawsze szanowała i szanować będzie jaknajskrupulatniej ich wierzenia, tradycje i zwyczaje.

Barbarzyński wybryk.

Wilno, 15 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj o godz. 12 na drodze Sambor—Stryj przy 16 km. nieznanemu sprawcy przecięli linię druciana przez gościnnie od słupa telegraficznego do drzewa, skutkiem czego automobil firmy „Pe-trolea“ najechawszy na line, doznał poważnych uszkodzeń. Szofera i mechanika ciężko rannych odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

Za sprawcami barbarzyńskiego wybryku policja wszczęła energiczne poszukiwania.

Ślub królewski.

Citta del Watikano, 15 października. (Polska Agencja Telegraficzna).

Król Borys i ks. Giovanna otrzymali już dyspensę papieską oraz zezwolenie, na podstawie którego ceremonia ślubna odbędzie się w Bazylice św. Franciszka z Assyżu.

Król Borys odjechał do Sofii, skąd powróci w przeddzień ślubu.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pecherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa, naturalna woda gorzka „Franciszka-16-cela“ łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnianiu. Zadać w aptekach i drog.

Propaganda niemiecka w St. Zjedn.

Odczyt dr. Schachta. — Paneuropa Brianda i Paneuropa Niemiec.

Nowy Jork, 15 października.

Były prezes Banku Rzeszy dr. Schacht przemawiał we wtorek wieczorem przed profesorami i studentami w uniwersytecie Yale na temat Paneurop.

Podkreślił on, że Briand za pomocą swego planu dąży jedynie do ustabilizowania obecnego położenia Francji. Związek państw, jaki sobie wyobraża i życzy Briand, który nakłada obowiązek rozbrojenia tylko na państwa zwyciężone a nie zwycięskie, nie posiada prawnej podstawy. Powszechnie rozbrojenie i zniesienie wszystkich traktatów wojskowych — to dopiero warunek stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Francja zaś, która przez „aneksję“ Alzacji i Lotaryngii stała się gospodarczo niezawisłą w całym tego słowa znaczeniu, najmniej potrzebuje związku państw europejskich. Zjednoczenie mocarstw europejskich na fundamentach gospodarczych jest pożądane a nawet konieczne, na fundamentach zaś polity-

cznych — musi zostać odrzucone. Jak długo Francja nie uwzględni tych przesłanek, większe narody europejskie nie cofną tych zarzutów przeciw planowi Brianda. Europę uratować można nie przez politykę, ale wyłącznie przez gruntowne zrozumienie jej potrzeb gospodarczych. Świat pozaeuropejski nie potrzebuje obawiać się Europy odbudowanej gospodarczo gdyż przez to i siła nabywczą i możliwości zbytu wzrosną na całym świecie. „Rozwój państw i dobrobyt mas jest najlepszą gwarancją pokoju a nie — ucisk pojedynczych narodów“ — tak zakończył Schacht swoje wywody.

Aresztowanie ukraińskiego posła.

LWÓW, 15 października. (Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 14 b. m. o godz. 20-ej organa policji aresztowały we Lwowie na podstawie nakazu sądowego, b. posła Undo Włodzimierza Kochana pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego, których dopuścił się w szeregu wypadków w czasie działalności poselskiej. Tego samego dnia Kochana odstawiono do siedziby śledczego we Lwowie.

DZIŚ W RADIO Godz. 21.30 **Ol-Soni-Kisań** W. Sieroszewski.



WODA KOLONSKA MAJOLA
DOSKONAŁA ORZEŹWIAJĄCA
ZADAĆ WSZEDZIE

Aresztowanie komunistów w Poznaniu.

Poznań, 15 października. (Polska Agencja Telegraficzna)

Policja aresztowała wczoraj wieczorem grupę 12 komunistów, zebranych na poufnym posiedzeniu w jednej z restauracji poznańskich. Tematem obrad były prawdopodobnie sprawy wyborcze.

Votum zaufania dla Hitlera?

Przewidywania nasze, iż niedaleka jest chwila, kiedy Niemcy powiedziec będą mogły, że **Hittler kosztował je pół miljarda marek w złocie** zostały przez rzeczywistość już **zdystansowane**: od chwili wyborów odplynęło z Niemiec blisko 700 milionów marek w złocie i w walutach wysokocennych!

Ponieważ w tymże samym czasie do Banku Francuskiego wpłynęło 1 i pół miljarda franków w postaci złotego kruszcu — nie może być chyba żadnych wątpliwości, dokąd płynie gros uciekającego z Niemiec złota...

We Francji panuje niestychana **obfitość pieniądza** — nie wiadomo poprostu, dokąd podzielić nadmiar obrotowych kapitałów, — pomimo to banki francuskie wolać mieć 1 do 2 procent za swoje pieniądze, niżli wypożyczyć je na 3 razy wyższy procent — Niemcom!

Taką jest siła **dyrektywy politycznej** w kołach finansowych Francji — tak na kolku zawieszono zostają wszystkie prawa ekonomiczne, tam, gdzie krzyżują się one z żywotnymi interesami politycznymi odnośnego kraju, czy tylko odnośnej — dobrze dyscyplinowanej — grupy społecznej.

A w tym samym czasie odbywał się w Grenobli **kongres radykałów** — gdzie pod adresem „demokracji niemieckiej”, z ust samego Herriota, padały słowa „zaufania” i otuchy — gorący apel do lewicy niemieckiej, by broniła w swym kraju „**republikańskiego ustroju**”...

I jednocześnie tenże sam kongres zapowiadał gorącą walkę z gabinetem p. Tardieu — chęć obalenia tego gabinetu i pozostawienia w „pozycji stojącej” jedynie ministra... Brianda.

Czyżby polityka radykałów z Grenobli była tak **zasadniczo sprzeczną** z polityką banków francuskich, które do grosza wycofują wszystkie kredyty z życia gospodarczego Niemiec?

Sądzić należy — że to **przeciwieństwo** jest tylko pozorne: sądząc należy, że mamy tu do czynienia nietylko ze sprzecznymi kierunkami — ile z **podziałem ról politycznych**.

W chwili obecnej wąż się w Niemczech losy zasadniczego kierunku polityki „z Hitlerem, czy z Braunem i Müllerem?” — tak brzmi hamletowskie pytanie chwiejnego i chwiejącego się Hamleta — Brüninga.

I w tej chwili, gdy jedna lub druga szala może przeważać — Francja rzuca na szalę lewą cały ciężar swej siły politycznej i finansowej.

Banki francuskie wycofały swe kredyty z Niemiec — oto **pogróżka**, oto **pięść pokazana w stronę**... „Reichsverbandu der deutschen Industrie”...

Ale jednocześnie z Grenobli płyną głosy syrenie: „jeszcze nic nie stracone — jeszcze się możecie namyślić i pójść po linii ugody i kompromisu — przy pomocy waszych socjal - demokratów”.

„A jeśli pójdziecie po tej linii — oświadcza Herriot — my nietylko poprzez my dotychczasową politykę Brianda, ale obiecujemy obalić nawet pana Tardieu, który ze względu na swe dawne węzły z Clemenceau i ze względu na swe pewne tendencje nacjonalistyczne, może być dla Was, Niemców, niesympatyczny”.

Tak rozumieć by trzeba mowę p. Herriota w Grenobli, tak kompletuje się z tą mową — akcją banków francuskich.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że odplyw złota francuskiego jest dla Niemiec w chwili obecnej **bardzo bolesny**: usztywnienie na rynku pieniężnym i podniesienie oficjalnej stopy dyskontowej, w okresie wciąż jeszcze trwającej ciężkiej depresji gospodarczej może mieć **jaknajfatalniejsze skutki** dla Niemiec.

I jeśli mimo to na wadze życia politycznego Niemiec przeważać zaczyna coraz to mocniej szala **po stronie prawej** — jeśli tak wyraźne są skłonności sfer „Reichsverbandu” do połączenia się choćby z Hitlerem, byle tylko nie z socjaldemokracją — to wytłumaczenie tej „niezależności i samodzielności” niemieckiej szukać należy... **poza Niemcami**.

Na pewnym posiedzeniu kół bankowych w Chicago przemawiał przedstawiciel Chase National - Bank New-York Dr. Anderson...

W tem znamienym przemówieniu wypowiedziane zostało następujące charakterystyczne zdanie: „**Banki niemieckie informują nas, że wynik wyborów niemieckich nie powinien wywoływać żadnego niepokoju ani obaw w Ameryce. Doświadczenia lat powojennych, jak i z dawnych przedwojennych czasów, uczą, że banki niemieckie wiedzą dobrze o czem mówią, i że mówią rzeczy zgodne z rzeczywistością**”...

Ta enuncjacja krótka, jest tak znamienna w doborze określeń — tak przy pominającej swymi słowami porozumiewawcze mruganie oczami Augurów w starożytnym Rzymie — że... wiadomość o nowej pożyczce amerykańskiej, na 125 milionów dolarów, dla Niemiec, nie może być potem dla nikogo niespodzianką!

Ale jest bardzo charakterystyczne.

że z konsorcjum, które udzieliło tej pożyczki, a na czele którego stoi bank nowojorski Lee, Higgnons and Co. i do którego przyłączyły się najpoważniejsze instytucje emisyjne międzynarodowe — że z tego konsorcjum wystąpiły **banki francuskie!**

W ten sposób t. zw. „kredyt pomocowy” udzielony zostaje Niemcom bez a raczej nawet **wbrew woli francuskiej finansjery!**

Niemcy, dla których francuski rynek pieniężny, nie jest bynajmniej „quantite negligeeable”, usiłowały wpłynąć na banki francuskie za pośrednictwem **Banku Międzynarodowego w Bazylei**: na konferencji 5 gubernatorów największych banków emisyjnych, która ostatnio odbyła się w Bazylei — dr. Luther wygłosił pojednawczą mowę w tej materji — jednakże **zupełnie bezowocnie!**

Fakty, które tu podajemy, posiadają niewątpliwie **wybitne polityczne znaczenie**: udzielenie Niemcom przez Amerykę tak znacznej pożyczki, udzielenie jej w tym czasie, gdy nietylko Francja wycofała gros swych kredytów z Niemiec, ale i znaczna część **niemieckich kapitałów woli przewędrować do Amsterdamu lub Zurychu, niż czekać na „ścinanie głów”** przez Hitlera — udzielenie, jak powtarzamy, przez Amerykę pożyczki w takim czasie nie można wytłumaczyć inaczej, jak tylko jako **demonstracyjne votum ufnosci dla nowego, pravicowego kierunku w Niemczech**.

Na szachownicy gry polityczno-finansowej — szach banków francuskich wywołał **contr-posunięcie**, ale nie z Berlina tylko z... Nowego Yorku

R-n.

Starca z komunistami na ulicach Bostonu.

New York, 15 października. (Telegram własny „Republiki”) W Bostonie przyszło do starcia między komunistami i oddziałem policji. Większa ilość komunistów usiłowała wtać gnać do hotelu, gdzie odbywało się ogólne zebranie dwóch związków zawodowych. Gdy policja powstrzymała napływ komunistów, urządzili oni demonstrację przed hotelem. 15 z nich aresztowano.

Stan Diamonda pogorszył się.

New York, 15 października. (Telegram własny „Republiki”) Stan zdrowia słynnego bandyty Diamonda, na którego dokonany był zamach, pogorszył się w ciągu nocy ubiegłej tak znacznie, że doktorzy uważają godzinę jego życia za policzone.

Pakt pokoju i przyjaźni między Turcją i Grecją.

Ateny, 15 października. (Telegram własny „Republiki”) Premier grecki Venizelos udaje się w najbliższych dniach do stolicy Turcji, Angory. Przy tej okazji Venizelos podpisze pakt pokoju i przyjaźni, o który oba kraje pertraktują już przez czas dłuższy.

Zamalowanie napisów niemieckich w Bielsku.

Bielsk, 15 października. (Telegram Agencji „Iskra”). W nocy z dnia 14 na 15 b. m. zamalowano w Bielsku farbą czarną kilkanaście szyldów sklepowych o napisach w języku niemieckim. Też noc rozbito trzy tablice z napisami niemieckimi, umieszczone przy bramach domu. Dochodzenie policyjne wykazało, że czynów tych dokonali uczniowie szkoły przemysłowej w Bielsku, którym zainteresowane osoby wytoczyły procesy sądowe.

Tajemnicze porwanie b. prezydenta Finlandji.

B. prezydent wraz z żoną wywieziony został nad granicę rosyjską. — Zagadkowe tło porwania. Dopiero wieczorem więźniów wypuszczono na wolność.

Kopenhaga, 15 października. (Telegram własny „Republiki”).

Depesze przyniosły już pokrótce wiadomość o **tajemniczym zniknięciu b. prezydenta Finlandji Stahlberga wraz z żoną jego, znaną powieściopisarką Sther Stahlberg, którzy zostali uprowadzeni przez nieznaną sprawców.**

Stahlberg należy do liberalnej partji postępowej i przy pomocy socjal-demokratów został wybrany w roku 1919 prezydentem.

We wtorek w godzinach przedpołudniowych wybrał się on na swa codzienną przejażdżkę autem z willi w Berendö pod Helsingforssem. W przejażdżce tej towarzyszyła mu żona. Mijały godziny a małżonkowie nie wracali. Gdy wreszcie nadeszło południe i prezydent Stahlberg i jego żona nie dawali o sobie znaku życia, rodzina zaginionych zawiadomiła o tajemniczym wypadku policję, która niezwłocznie skomunikowała się z ministerstwem spraw wewnętrznych i z

prezydentem republiki. Do chwili obecnej policja finlandzka nie zdołała natrafić na ślad zaginionych. Według zeznań niektórych automobilistów, widzieli oni auto b. prezydenta, za którym jechało inne, opatrzone z przodu numerem 183 a z tyłu nr. 163.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że uważa za wykluczone, by komuniści porwali b. prezydenta, wątpliwem jest również, czy uczynili to lapowcy. Władze podejrzewają, że porwania dokonała grupa młodych radykałów pravicowych, którzy nie należą zasadniczo do żadnej partji. Przypuszczenie to polega na tem, że Stahlberg, jako przywódca partji liberalnej próbował w parlamencie przeprowadzić ustawę kompromisową wobec polityki nieprzyjaznej komunistom. Istniały także podejrzenia, że Stahlberg chce z b. prezydentem Callio i przywódcą partji socjalistycznej utworzyć blok lewicowy do zwalczania nietylko komunistów, ale także i lapowców.

B. prezydent Stahlberg liczy obecnie 65 lat i w czasie wojny światowej ogrywał w Finlandji wielką rolę. W 1925 roku złożył urząd prezydenta i do ostatnich wyborów trzymał się zdala od życia politycznego. Jest on szczególnie mocno zwalczany przez lapowców.

Kopenhaga, 15 października. (Telegram własny „Republiki”).

Z Helsingforsu donoszą, że **b. prezydent Stahlberg i żona jego schwymani przez nieznaną sprawców zostali przez nich dziś wieczorem wypuszczeni na wolność.**

Wypuszczenie nastąpiło w miasteczku Joensen, znajdującem się o 100 km. od granicy rosyjskiej.

Sytuacja w Indjach naprężona. Obawa nowych zamieszek.

Angielskie władze w Indjach prowadzą w dalszym ciągu energiczną akcję celem zgnębienia nacjonalistycznego ruchu antyangielskiego.

W Bombaju policja wkroczyła do lokali organizacji nacjonalistycznych, aresztując wiele osób. Na rynku w Bombaju, gdzie odbywa się sprzedaż sukna nacjonalisci indyjscy zmusili kupców

europejskich do zamknięcia ich sklepów, gdy ci próbowali je otworzyć.

Londyn, 15 października. Z Bombaju donoszą: **policja zajęła wszystkie gmachy narodowego kongresu indyjskiego i wywiesiła na nim flagę angielską. 150 stronników Ghandiego zostało aresztowanych. Wojska trzymane są w pogotowiu, wrzaski wybuchu jakichkolwiek bądż zamieszek.**

Wódz rewolucji w Brazylii zabity.

Sprzeczne wiadomości o sytuacji wojennej.

Buenos Aires, 15 października. Na granicy stanów Sao Paulo i Parana toczą się od wczoraj **zaciekle walki między powstańcami brazylijskimi a wojskami rządowymi.**

Komunikaty obu stron donoszą o zwycięstwach własnych wojsk. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, iż **powstańcy pod naporem wojsk rządowych musieli się wycofać ze stanu Minas Ge-**

raes i z Parany, oraz opuścić miasto Belo Horizonte. Komenda armji rewolucyjnej donosi, iż wojska rządowe pobiły pod Quartigua w stanie Sao Paulo cofają się w popłochu, porzucając armaty, karabiny maszynowe i inny sprzęt wojenny.

Według nadeszłych tu z Sao Paulo wiadomości przywódca powstańca **gen. Miguel Costa został zabity.**

Nasze zwyczaje.

Uścisk ręki i pocałunek.

Niektórzy ludzie określają człowieka według charakteru pisma. Uścisk ręki może być tak samo miarodajny. Niektóre uściski są energiczne, otwarte, lojalne. Mówią one czasem o wiele więcej, niż półgodzinna rozmowa. Strzeżcie się rozmiękłych palców, których nie możecie się pozbyć, palców, które roztopiają się jak masło na ogniu! Taki uścisk ręki wystarczy. Sprawia on odrazu najgorsze wrażenie.

Nie przystoi potrząsać ręką przy przywitaniu, jak to czynią brutalni Anglicy i Amerykanie.

Zwyczaj witania i ściskania rąk pochodzi z tego samego źródła. Wyciągnąć prawicę na powitanie w dawnych czasach znaczyło:

— Proszę mieć do mnie zaufanie, nie mam broni.

Wyciągnięcie ręki obleczonoj w rękawiczkę było ongiś grubym nieaktym. — Zwyczaj ten miał dwie przyczyny. Przez dewszystkiem za czasów Borgiów istniały zatrute rękawiczki. Przy dotknięciu takiej ręki łatwo można było się zatruci podczas kolacji. Poza tym do końca XVIII wieku jeźdźcy konni nosili zazwyczaj rękawiczki, któremi dotykali brudnej szerści konia. Witanie się więc w rękawiczkę było nie higieniczne.

Zwyczaj całowania rąk podczas powitania przechodził różne fazę. Jest to zwyczaj niemający żadnego uzasadnienia tradycyjnego, opierający się jedynie na kurtuazji. Na ulicy w ogólnym ścisku przechodniów całowanie ręki jest nie na miejscu. Z tych samych względów nie należy całować rąk w teatrze podczas generalnej próby. Natomiast w łóży, stanowiącej imitację małego saloniku, zwyczaj całowania rąk jest na miejscu.

Bardzo wielu mężczyzn niema pojęcia o tem, jak właściwie należałby całować w rękę. Niektórzy wznoszą ramię kobiety tak wysoko, jak gdyby chodziło nie o spełnienie aktu kurtuazyjnego, lecz pompywanie wody ze studni.

Należy strzec się całowania w rękę młodych dziewcząt. Nie wszyscy wiedzą również o tem, że nie całuje się nigdy w rękawiczkę. Nie wypada również nawet przy najkrótszych rękawiczkach ścierać je z ręki, choćby się czniło nawet żartem, mówiąc przylem:

— Pozwoli pani, że poszukam kawałka wolnego ciała...

Wreszcie są mężczyźni, którzy uważają, że wszystkie ręce należałby całować, bez wyjątku.

Całujcie, ale po dokładnym zastanowieniu się.

Paul Reboux.

Sod kołami samochodu

Przed domem przy ulicy Zakątnej 30 został przejechany przez samochód ciężarowy 30-letni Feliks Baranowski. Doznał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Pogotowie przewiozło go do szpitala okręgowego związku kas chorych.

Krwawe bójk

W czasie bójki wynikłej w podwórzu domu przy ulicy Sierakowskiego 73 został dotkliwie poturbowany 22-letni robotnik, Zygmunt Borowski.

Przed domem przy ulicy Wrzesińskiej 5 ten sam los spotkał 27-letniego Franciszka Zaparta. Zajęto się nimi pogotowie.

TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE.

Wzorem innych większych miast w Polsce zostało zawiązane w Łodzi Towarzystwo Filozoficzne.

Założycielami są mgr. pr. i fil. S. Rabinowicz, dr. fil. N. Lubnicki, dr. fil. J. Margolin. Opracowany statut Towarzystwa zostanie przedłożony władzom do zatwierdzenia. Informacji w sprawie Towarzystwa udziela Samuel Rabinowicz, Łódź, Zielona Nr. 42 od godz. 4-ej do 6-ej. Tel. 124-54.

Lekarz-dentysta

FANNY HOROWICZ

powróciła

przyjmuje od 10—1 Cegielniana 25 tel. 108-26 oraz od 3—7 w Lecznicy Piłkowska 294, tel. 122-89

Wiadomości z prowincji.

Telefonem od specjalnych korespondentów Republiki.

Kalisz.

SAMOBÓJSTWO.

Jachowicz Kazimierz, lat 49 zamieszkały w Blaszkach popełnił samobójstwo przez powieszenie się w drwalniku. Powodem samobójstwa — niesnaski rodzinne.

SKANDAL W SYNAGODZE.

W dniu dzisiejszym do synagogi podczas nabożeństwa wtargnął tłum nabożnych żydów (chasydów) żądając interwencji rabina u żydów, którzy mają otwarte sklepy w święta żydowskie, a następnie tłum udał się do sklepu „Bon-Ton” przy ul. Marszałka Piłsudskiego, wywołując burdę i wybijając szybę wystawową. Policja położyła kres tym zajściom.

KARAMBUL SAMOCHODOWY.

Samochód Syndykatu Rolniczego w Kaliszu wjechał przy ul. Górnośląskiej na taksówkę Nr. 15. Jadały taksówką Ryba Jusek zamieszkały w Zduńskiej Woli doznał lekkich obrażeń ciała. Obydwie samochody poważnie uszkodzone.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Kościela Mariana z ul. Staniszyńskiej Nr. 7 wjechał do rowu pomiędzy wsią Plewnią a Szadkiem. Wypadku z ludźmi nie było.

POSTRZELENIE.

We wsi Ciechmów, gm. Zborów, został lekko postrzelony z fuzji Bogusław Kazimierz, lat 19, przez polowego folwarku Czarski, gm. Zborów.

BIJATYKI.

Migacz Stanisław z ul. N.-Lipowej Nr. 9 został pobity do utraty przytomności przez sąsiada Łąkowski Wincentego oraz żonę Bronisławę i Mrozińskiego Ludwika z ul. Lipowej Nr. 36.

POŻAR WIATRAKA.

We wsi Włoszczyn, gm. Baszki spalił się wiatrak Wietrzyna Stanisława. Straty wynoszą 6.400 zł.

Z FRONTU WYBORCZEGO.

W ubiegłą niedzielę odbyły się dwa wieczery — jeden zwołany przez organizację wojskowych, a drugi przez komitet wyborczy B. B. Uchwalono rezolucję, ażeby popierać listę Bezp. Bloku Współpracy z Rządem.

ZYCIE SPORTOWE.

Rozegrane zawody towarzyskie między Ostr. Klubem Sport. (O.K.S.T. Pozn. kl. A) a Ż.K.G.S-em, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (3:2).

Przebieg gry podajemy poniżej:

W pierwszych minutach z rzutu z rogu Roża zdobywa pierwszą bramkę dla Ż.K.G.S-u. Od tej chwili inicjatywę przejmuje O.K.S., zdobywając w tym okresie 3 bramki (Gwizdek, Olek, Skoczył). W 39 min. centrę Szurka przyjmując Roża, pakując piłkę powtórnie do siatki.

Po przerwie O.K.S. przy ładnej grze nadal silnie naciera.

W pewnym momencie Boraks wypuszcza piłkę „uliczką”, obrońca OKS-u widząc nadbiegającego Franta, podaje piłkę bramkarzowi, który nie zdążywszy się rzucić, wpuszcza po raz trzeci wtaczającą się do pustej bramki piłkę.

Wynik ten, pomimo chęci zdobycia przez obie drużyny zwycięskiego gola, utrzymuje się do 82-ej min., w której sędzia z powodu zapadających ciemności, przerywa grę.

Sędziował p. Neuman.

Zawody towarzyskie rozegrane między rezerwami Hakoahu i Ż.K.G.S-u zakończyły się wynikiem remisowym 2:2.

Obie drużyny zasłone były dwoma graczami pierwszych drużyn, przyczem w drużynie Hakoahu wystąpił po raz pierwszy bramkarz I. Kohn, zwolniony w ubiegłym tygodniu z klubu sport. Gentleman (Łódź).

Bramki zdobyli: Weintraub i jedna samobójcza oraz Szeier (2) dla Ż.K.G.S-u. — Sędziował p. Neuman.

ZAWODY O WEJŚCIE DO KL. „A”.

W ubiegłą niedzielę odbyły się na Stadionie zawody finałowe o wejście do kl. „A”, między Zjednoczonymi (Łódź) a K.K.S-em, mistrzem Por. Kaliskiego, któ-

re zakończyły się zasłużonym zwycięstwem K.K.S-u w stosunku 1:5.

Drużyna „Zjednoczonych” w przeciwnieństwie do K.K.S-u przedstawiała C-klasowy zespół, która prócz 15-minutowej przewagi w drugiej połowie, nic nie pokazała.

Jaśniejszymi punktami okazali się w drużynie pr. skrzydło oraz b. łącznik, którzy również dostroili się do słabej gry swych towarzyszy.

Zupełnie inaczej należy osądzić zespół kaliski.

Zgryni we wszystkich liniach, jak również dyspozycja strzałowa dobrze dysponowanego w dniu tym ataku, przyczyniły się do zdobycia tylu bramek.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Karolewski (lewy łącznik) zdobywca 3-ch bramek, który miał swój najlepszy dzień w sezonie.

Również trio obronne jak i pomoc współpracowały ze sobą, wspomajając pilkami linię ataku.

W pierwszej połowie KKS. wogóle nie dopuścił Zjednoczonych do głosu, zdobywając 3 bramki (Michalak, Ciszewski i Karolewski).

W pierwszych minutach drugiej połowy Zjednoczone przejmują inicjatywę. W tej fazie gry udaje się Zjednoczonym zdobyć jedyną bramkę. Po okresie przewagi Zjednoczonych K.K.S. bierze się intensywnie do pracy i w tej fazie gry zdobywa przez Karolewskiego dalsze dwie bramki, ustanawiając wynik dwa. Sędziował p. Dowbór. W. N.

Pabjanice.

POŻYCZKI BEDA.

Kwestja przyznania pożyczek w wysokości 670 tysięcy złotych magistratowi m. Pabjanic przez Bank Gosp. Kraj. i Bank Komunalny, od czego bodaj zależały dalsze losy magistratu, została narzeczcie definitywnie rozstrzygnięta.

Onegdaj bowiem magistrat otrzymał oficjalne zawiadomienie, że po rozpatrzeniu sprzeciwów, zgłoszonych przez niektóre czynniki m. Pabjanic, uchwały rady miejskiej zostały zatwierdzone i przez ministerstwo, na skutek czego wypłała pożyczek nastąpić może w ciągu najbliższych trzech dni.

Powyższa decyzja władz nadzorczych przyczyni się w ogromnej mierze do znormalizowania działalności władz miejskich, które w ostatnich dniach przetrzywały niezwykle ciężki kryzys.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

W dniu wczorajszym odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu Dnia Oszczędności. Zebranie w obecności 25 przedstawicieli różnych czynników gospodarczych m. Pabjanic zgalił prezes rady nadzorczej komunalnej kasy oszczędności p. K. Staszewski, który po zreferowaniu zagadnienia Dnia Oszczędności poprosił na przewodniczącego p. prezesa rady nadzorczej Banku Lud. Walerego Kamińskiego.

Po referacie zasadniczym o znaczeniu oszczędności, wygłoszonym przez p. naczelnika Jabłońskiego ustalono ogólny zarys programu Dnia Oszczędności i wybrano komitet honorowy w składzie 40 osób oraz komitet wykonawczy w liczbie 10 osób.

JUBILEUSZ PROF. BERGFELDA.

W dniu wczorajszym społeczeństwo naszego miasta obchodziło uroczystość 25-lecie pracy pedagogicznej w Pabjanicach prof. Bergfelda.

Jubilat, z pochodzenia estończyk, pracował w szkole polskiej w Pabjanicach od roku 1905, wykazując wielki talent pedagogiczny, przywiązanie i umiłowanie młodzieży szkolnej, która zarówno w gimnazjum męskim, jak i w seminarjum nauczycielskim, odwiedzając się za piękne serce swego nauczyciela i wychowawcy, urządziła mu piękne uroczystości, wręczając szereg miłych pamiątek.

Wczoraj obchód zorganizowało społeczeństwo dorosłych, wśród których przeważali wychowankowie jubilata.

Przedstawiciele władz i społeczeństwa składali prof. Bergfeldowi serdeczne gratulacje.

Częstochowa.

Biskup diecezji częstochowskiej dr. Teodor Kubina wyjechał na 5 tygodni do Włoch.

„ZJEDNOCZENIE ROLNICZO CHŁOPSKIE”.

Do okręgowej komisji wyborczej wpłynęła pierwsza lista kandydatów p. n. „Zjednoczenie rolniczo-chłopskie”. Ponieważ listy takiej państwowej niema zostanie jej przydzielony specjalny numer. Na czele listy stoją Narcyz Bałuc, rolnik z Kiedrzyń i Józef Marcinkowski z Rędzina.

SCHWYTANIE ZŁODZIEJA I PAsERÓW.

W swoim czasie donosiliśmy o włamaniu do firmy Zbigniew Kobylański, z której skradziono większą ilość noży, pasów transmisyjnych itd.

Dzięki energicznym wysiłkom miejscowej policji udało się schwycić włamywacza Lucjana Karona oraz paserów, Stanisława Pykę i Józefa Marca. Osadzono ich w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

ŚMIERĆ W CZASIE MODLITWY.

W domu modlitwy na Starym Rynku 17 zmarł nagle w czasie nabożeństwa Jakub Majer Podolski (Garncarska 67).

Przybyły lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek aneurizmu serca.

Tomaszów-Mazowiecki.

ARESZTOWANIE WYWROTOWCA.

Na wiecu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Wolborzu aresztowano Antoniego Rybaka, delegowanego przez tomaszowskie organizacje wywrotowe do rozbitcia wiecu.

Aresztowanego osadzono w tutejszym areszcie do dyspozycji władz sądowych

NIUDANA WYPRAWA.

Dyżurnujący przy ulicy Wieczność funkcjonariusz policji zauważył wczoraj w nocy podejrzanego osobnika, którego chciał wylegitymować. Na widok policjanta osobnik ten począł uciekać, porzucając po drodze rewolwer. W wyniku energicznego pościgu jegomościa tego ujęto. Jest to Władysław Przybyszek. Znaleziono przy nim rewolwer, pęk kluczy i kilka wytrychów. Najprawdopodobniej celem jego nocnej wycieczki było dokonanie włamania. Przybyszka osadzono w areszcie.

SPRYKRZYŁO MU SIĘ WOJSKO.

Strzelec 27 p. p., Stefan Dziubałowski, zdezerterował przed kilku dniami z pułku i przybył do Tomaszowa. Tu udał się do mieszkania swego brata Jana, i korzystając z nieobecności domowników włożył sobie jego ubranie cywilne i wzamian zato zostawił mu wojskowe, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Za dezertorem wszczęto pościg.

ZE SPORTU.

Orle — Victorja (komb.) 5:1 (2:1).

Pierwsze minuty należą do Victorji. Powoli gra się wyrównuje i Orle zdobywa bramkę ze strzału samobójczego lewego obrońcy. Pod koniec pierwszej połowy pada druga bramka dla Orlecia. Po zmianie stron Orle silnie przezwaga i zdobywa kolejno 3 bramki. — Najlepszym graczem na boisku był pr. obrońca Orlecia, natomiast b. słabo grało „trio” obronne Victorji. — Sędziował p. Kozaradzki.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX





Październik

16

CZWARTEK

Dziś	Martyniana	
Jutro	Jadwigi	
Wschód słońca		6.01
Zachód słońca		16.44
Wschód księżycy		23.45
Zachód księżycy		15.27
Długość dnia		10.39
Ubyło dnia		6.16

Spis poborowych rocznika 1910.

Dziś, w czwartek, dnia 16 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30) winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie III-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

P, R.

i zamieszkali na terenie IX-go komisariatu pol. państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Smierć pod wozem.

Nazwiska chłopcy nie ustalono

Wczoraj w godzinach przedwieczornych przed domem przy ulicy Śląskiej na Chojnach pod kołami wozu poniósł śmierć jakiś pięcioletni chłopiec.

Przebiegając przez jezdnię, potknął się on o kamień i upadł wprost pod koła jadącego szybko wozu.

Wóznicę nie zdołał już zapobiec wypadkowi.

Gdy ociekającego krwią chłopczyka wydobyto z pod kół, nie dawał on już żadnych oznak życia. Przeniesiono go do bramy i wezwano pogotowie.

Lekarz zdołał już jedynie stwierdzić zgon, skutkiem wstrząsu mózgu.

Nazwiska chłopca dotychczas nie ustalono. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Wóznicę aresztowano.

Podwyższają komorne za mieszkania na Polesiu.

Od szeregu dni krąży po mieście pogłoski, że ceny mieszkań na miejskiej kolonii na Polesiu Konstanyńskim ulegną wyższości, szczególnie zaś mieszkania 2 i 3-pokojowe. Wedle wersji tych — mieszkania dwupokojowe z kuchnią, w których komorne wynosi obecnie 60 zł. miesięcznie, a łącznie z opłatami za różne świadczenia — sięga 80 zł. miesięcznie — miałyby podwyższone komorne w ten sposób, że — wraz z opłatami za świadczenia — komorne wyniosłoby do 100 zł. miesięcznie.

W związku z tem zasięgnęliśmy ośmiu przędźką komornego w mieszkaniach już obecnie wybudowanych nie jest jakoby projektowana. Natomiast jest bardzo prawdopodobne, iż komorne w mieszkaniach, które wypuszczane będą w nowowznoszonych blokach, będzie wyższe niż w mieszkaniach, znajdujących się w obrębie bloków już wniesionych i oddanych do użytku.

Książki zażaleń

muszą być utrzymywane w należytym porządku.

Urząd wojewódzki wystosował do wszystkich starostw napomnienie w sprawie książek zażaleń w starostwach.

Urząd stwierdza, że w wielu wypadkach książki te są zaniedbane i zapisywane ołówkiem, wskutek czego zaciiera się nazwisko petenta i sposób załatwienia jego sprawy.

Książki zażaleń mają być uważane jako dokumenty urzędowe i muszą być prowadzone bardzo starannie. (b)

Nieście pomoc najbardziej!

LISTY KANDYDATÓW

zostaną złożone w ciągu dnia dzisiejszego.

W niedzielę odbędą się liczne wiece przedwyborcze.

Jutro upływa ostateczny termin składania okręgowych list kandydatów na posłów do sejmu. Mimo to szereg komitetów wyborczych jeszcze nie ustalił porządku kolejnego nazwisk na listach. Jak nas informują lista B. B. W. z R. zostanie ułożona definitywnie dziś w godzinach porannych.

Według informacji jakie zdołaliśmy zebrać, kandydują w Łodzi z ramienia rozmaitych ugrupowań następujące osoby:

Centrolew — prez. Ziemiecki, poseł Kowalski, b. pos. Kroning; **P. P. S. frakcja:** pp. Fluderski, Płuciennik; **Chrześcijańska demokracja:** pp. Adamski, Cyrański; **Komuniści:** — b. poseł Bittner; **Sjoniści i Niemcy:** — dr. Rozenblatt i b. pos. Utta; **Zydowski blok gospodarczy:** rabin Lewin z Rzeszowa i adw. Weizman.

W ciągu dnia dzisiejszego mają być złożone listy stronnictwa narodowego w poszczególnych okręgach wyborczych z obszaru wojewódzkiego. Na listach tych

figurują kandydaci następujący: z okręgu Nr. 15, obejmującego powiaty koniński, kolski, słupecki i łęczycki — kandyduje na pierwszym miejscu prof. dr. Stefan Dąbrowski, w okręgu Nr. 14 — powiaty łódzki, łaski i sieradzki — na pierwszym miejscu b. poseł Dzierżawski, na drugim — wiceburmistrz Zdzierz — Zajczkowski, w okręgu Nr. 16, powiaty kaliski, turecki i wieluński — ziemianin Chrystowski. Kandydatury stronnictwa z Łodzi (z okręgu Nr. 13), oraz z okręgu Nr. 18 (Piotrków i Brzeziny) ustalone zostaną w ciągu nocy dzisiejszej.

Kandydatem do senatu z okręgu łódzkiego jest na liście S. N. b. senator Jabłonowski. (a).

ADWOKACI KANDYDUJĄ.

Palestra łódzka tym razem licznie jest reprezentowana na listach kandydatów. Mianowicie z adwokatury łódzkiej kandyduje do sejmu czterech członków. Adwokat dr. Fichna kandyduje, jak już donosiliśmy, z powiatu łódzkiego z listy B. B. Następnie z listy B. B. w o-

kręgu Równe kandyduje adw. dr. Henryk Felix, z listy żydowskiego bloku gospodarczego kandyduje w Łodzi adw. Weizman, a z listy Centrolewu kandyduje w Świącianach adw. St. Wilanowski. (i).

SPRAWDZENIE LIST.

Jak wiadomo, na listach okręgowych nie jest wymagana większa, ponad 50, ilość podpisów. Z tego względu badania list odbędą się w bardzo szybkim tempie. W sobotę odbędzie się pierwsze posiedzenie okręgowej komisji poświęcone tej sprawie. W razie, gdyby w ciągu soboty nie zostały przejrzone i zatwierdzone listy, drugie i ostatnie posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Po zatwierdzeniu list, w środę okręgowy komisarz wyborczy poda do wiadomości publicznej za pomocą plakatów ulicznych, wszystkie zatwierdzone listy wraz z nazwiskami wszystkich kandydatów na posłów. (i).

WIECE PRZEDWYBORCZE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi pierwsze właściwe wiece wyborcze. W sali Filharmonii odbędzie się wiec B. B., w salach kin na krańcach miasta odbędą się wiece P. P. S. frakcji i Centrolewu. Począwszy od niedzieli t. j. od chwili złożenia list kandydatów, wejdziemy we właściwy okres kampanii wyborczej. (i).

Kronika radjowa.

DWIE LINJE PODZIELONE DLA „POLSKIEGO RADJA” NA ODCINKU ŁÓDŹ — WARSZAWA.

Jakkolwiek kabel telefoniczny Łódź — Warszawa, który tak wspaniale przyczynił się do usprawnienia komunikacji pomiędzy naszym miastem, a stolicą już z górą tydzień jest czynny — to jednak praca techniczna na tym odcinku nie została całkowicie ukończona. W tej chwili prowadzone są roboty dookoła przygotowania linii kablowej dla „Polskiego Radja”, celem usprawnienia audycji. Przewód radjowy stanowić będzie rdzeń kabla, który zostanie mocno izolowany i ekranowany tak zw. cynfolją, aby nie dopuścić do działań indukcyjnych wpływających na pozostałe przewody służące do rozmów, i odwrotnie, aby poszczególne przewody nie przeszkadzały audycjom.

W tej chwili główna praca wre pod Łowiczem, gdzie montowany jest wzmacniacz kablowy.

Roboty te ukończone zostaną w ciągu miesiąca.

W ten sposób obok dotychczasowych ośmiu przewodów kablowych, łączących Łódź z Warszawą, sześciu — łączących Warszawę z Łodzią i trzech przewodów tranzytowych — na szlaku tym powstaną jeszcze dwa przewody radjowe, z których jeden służyć będzie do transmisji łódzkich, drugi zaś do warszawskich.

Wówczas pomiędzy Łodzią, a Warszawą istnieć będzie nie 17 a 19 przewodów kablowych.

Do tego czasu — Rozgłośni Łódzkiej przydzielono przewody napowietrzne, które, niestety, nie odpowiadają przeczemu, powodując często przerwy w audycjach.

Szybka praca naszych władz telegraficznych, daje rękojmię, — że obecny ten stan za miesiąc — ulegnie zupełnej zmianie na lepsze.

RADJO W PALESTYNIE.

Radio jest dotychczas mało rozpowszechnione w Palestynie. Według informacji, udzielonych przez firmę T. S. Boutagi w Jeruzolimie, odbiorniki mają przeważnie tylko urzędnicy angielscy, francuscy i in.

W uzyciu są przeważnie tylko aparaty trzylampowe, za słabe dla odbioru stacji zachodnio-europejskich.

Aparaty o dużym zasięgu miałyby tam być zapewnione, gdyż cena ich odgrywa tam ważniejszą rolę.

Stajnie, obory i chlewy

nie mogą być utrzymywane w śródmieściu.

W dniu 12 kwietnia r. b. łódzkie starostwo grodzkie wydało zarządzenie, dotyczące punktów w mieście, w których nie wolno utrzymywać stajen, obór ani chlewów, już istniejących, ani też nie wolno wznosić nowych.

W dniu wczorajszym ukazało się w związku z tem na murach miasta zarządzenie, w myśl którego stajnie, obory i chlewy trzymać wolno tylko na następujących ulicach, na krańcach miasta położonych: na Placu Hallera, na ul. Andrzeja od 28 p. Strzelców Kaniowskich, na ul. Franciszkańskiej, Jakóba, Jerolimskiej, Leszno, Małej, 28 p. Strz. Kan., 6 Sierpnia (od 28 p. Strz. Kan.), na Solnej, Wierzbowej, Towarowej, Wolborskiej i Zagajnikowej, oraz na ulicach, położonych poza wskazanym wyżej obrębem ulic, w kierunku ku krańcom miasta.

Na pozostałych ulicach miasta chle-

wów, stajen i obór utrzymywać nie wolno, jakkolwiek zakaz ten nie obejmuje instytucji samorządowych, państwowych, zakładów doświadczałnych, lecznic dla zwierząt, przejezdnych cyrków i menażerji, oraz nie obejmuje tych gospodarstw, które posiadają w centrum miasta co najmniej dwie morgi ziemi uprawnej.

Ponadto na ulicach, w obrębie których dozwolone jest utrzymywanie owianych budynków gospodarczych, nie wolno ich utrzymywać w posesjach, gdzie mieszczą się lub mieszczą będącymi świątyni, domy modlitwy, restauracje, masarnie, hotele, szpitale, kliniki, teatry i szkoły, oraz w miejscach, położonych bliżej, aniżeli na 10 metrów od mieszkań, studzien, miejsc wytwarzania, przechowywania lub sprzedaży produktów spożywczych. (a).

Ujęcie 2-ech groźnych bandytów

w czasie nocnej obławy na Chojnach.

Wydział śledczy w Łodzi co pewien czas dokonuje nocnych rewizji w spelunkach na przedmieściach, w których przeważnie urzędują przestępcze elementy.

Ubiegłej nocy wydział śledczy znów zarządził obławę i tym razem zdołał aresztować

dwóch niebezpiecznych rzezimieszków.

Oddziały policyjne, skonsygnowane ze wszystkich komisariatów, w pierwszym rzędzie zlustrowały całe Bałuty.

W kilku melinach przytrzymało kilkunastu osobników, nie posiadających żadnych dokumentów osobistych i podejrzanych o drobne kradzieże.

Z kolei z Bałut policja udała się samochodami na Chojny. Tu przedewszystkiem złożono wizyte niejakiej Bańczińskiej, u której dość często zbierają się poszukiwani przez władze przestępcy.

Tym razem zastano w ich mieszkaniu

dwóch młodych mężczyzn.

Jeden z nich na widok policji sięgnął po rewolwer. Na szczęście broń się zacięła.

Policjanci rzucili się na opryszka. Musieli oni z nim stoczyć zaciętą walkę, gdyż atletycznie zbudowany mężczyzna w żaden sposób

nie chciał im się poddać

i stawiał im zaciekle opór.

W czasie walki towarzyszył tego wy-

skoczył oknem na ulicę i rzucił się do ucieczki.

Schwytali go wywiadowcy, którzy uprzednio otoczyli cały dom.

W rezultacie po pewnym czasie

obu opryszków okuto w kaidany

i samochodem odstawiono do wydziału śledczego. Ten, który chciał strzelać do policji, okazał się Władysławem Tala-dą, niebezpiecznym bandytą.

Był on poszukiwany za kilka krwawych napadów i obecnie jest podejrzanym o

współudział w zabójstwie posterunkowego Korzeniowskiego w Sulejowie pod Piotrkowem.

Drugi opryszek, Wiktor Włociański, ma znów na sumieniu kilkadziesiąt włamań i również był poszukiwany listami gończymi.

Obu „sympatycznych“ gości Baczyńskiej umieszczono w więzieniu.

Znakomite Defektory

REX

Staniały i kosztują **zł. 21⁵⁰** obecnie

RADIO-REICHER, Piotrkowska 142
H. GOTLIBOWSKI, Zgierska 30 a
RADIO-LLOYD, Przejazd 8.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w czwartek, skrząca się werwą i humorem komedia Carpentera „Kawaler Papa”. — Ceny niższe.

Jutro wielka premiera sezonu: najnowsza sztuka znakomitego autora „Judasz” K. H. Rostworowskiego „Przeziębca”.

Autor będzie obecny na premierze. W sobotę i niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych „Spór o sierżanta Gryszę” z Woskowskim w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, w czwartek, premiera 3-aktowej sztuki W. S. Maughama „Święty płomień”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w czwartek i dni następnych przeplatana popisami choreograficznymi, lekka, efektowna operetka Audrama „Lalka”, stale zapelniająca widowń.

W próbach popularna komedia C. Vautel’a „Proboszcz wśród bogaczy”.

Rolę tytułową edytował J. Woskowski.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 18 b.m., o godzinie 8.15 w Teatrze Popularnym w sali Geyera wystawia sztukę p. t. „Rycerze nocy” (Hrabianka apasza). Reżyseruje J. Pilarski.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie 12-ej w południe powtórzone będzie obrazek sceniczny w 3-ach aktach „Powrót taty”, osnuty na tle bałady A. Mickiewicza.

TEATR „ARARAT”.

Dzisiaj w dalszym ciągu rewia w 12-tu odsłonach, pióra M. Broderzona, M. Nadina i I. Oberzanka. Program „Dzień dobry kółko!” jest przebojem sezonu.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”.

Dzisiaj ciesząca się niesłabnącym powodzeniem rewia w 2-ach częściach i 16-tu odsłonach p. t. „Spotkamy się na Kopernika”, pióra Jastrzębca, Brzeskiego, Hemara, Nela i innych.

Udział bierze cały zespół. Dzisiaj występy świetnego wykonawcy „szmonecesowych” piosenek p. Aleksandra Gronowskiego.

Staranna reżyseria p. Stefana Laskowskiego, tańce i ewolucje baletmistrza Norich oraz przeliczne dekoracje znanego artysty, malarza Stanisława Frasiaka składają się na wspaniałą całość.

Codziennie dwa przedstawienia, początek o godzinie 7.30 i 9.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

TEATR MINJATUR „KAMELEON”

Sienkiewicza Nr. 40.

Dzisiaj i odtąd nowa, przebojowa rewia p. t. „Lopek tak chce” w 2-ach częściach, 16-tu obrazach, pióra Buma, Hemara, Remusa, Włobora, Własta i innych. Udział bierze cały zespół. — Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 9.45.

DZISIEJSZY KONCERT VASA PRIHODA.

Dzisiaj, w czwartek, odbędzie się w Filharmonii zapowiedziany 4-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi fenomenalny skrzypek Vasa Prihoda, zwany powszechnie „Paganini redivivus”. — Artysta wykona utwory: Griega, Czajkowskiego, Mendelssohna, Paganiniego, Straussa, Bazzini’ego i innych. Przy fortepianie zasiądzie Charles Cerne. — Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

ODCZYT.

Łódzkie Stowarzyszenie Techników ma zaszczyt zawiadomić, że w piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, p. porucznika-piłota Franciszka Żwirko, zwycięzca w ostatnim konkursie krajowych awionetek wygłosi odczyt na temat: „Aktualności lotnicze”.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

CZWARTEK, dnia 16 października 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05—12.10 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.10—12.35 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni p. t. „Co można z kuchni włoskiej zastosoować u nas — wygl. p. Elżbieta Kiewnarska (tr. z W-wy), 12.35—14.00 Koncert szkolny, 14.00—15.35 Przerwa, 15.35—15.50 Komunikat Ligi Powietrznej i Przeciwważowej (tr. z W-wy), 15.50—16.15 Odczyt p. t. „Ideaty wychowawcze amerykańskie” — wygl. dr. Miecz. Ziemiowicz (tr. z Krakowa), 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy, 17.15—17.40 „O śląskim sercu” opowie p. Jerzy Langman (tr. z Katowic), 17.45—18.45 Koncert popołudniowy (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty, 19.25—19.35 Płyty gramof. z Warsz., 19.35—19.50 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy), 19.50—20.00 Płyty gramof. z Warszawy, 20.00—20.15 Feljton p. t. „Bocznna Antena” wygl. Bruno Winawer, 20.15—20.30 Pogadanka techniczna (tr. z W-wy), 20.30—21.30 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Aleksander Wasielec (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.), 21.30—22.15 Stuchowisko z Warsz. „Ol-Soni-Kisań” — nowela Wacława Sieroszewskiego, zradiofonizowana przez Maksymiliana Weronicyza, 22.15—22.50 Recital Adeli Czapskiej (śpiew) w programie — pieśni rosyjskie, 22.50—24.00 Komunikaty: meteor., polic. sport oraz tancerka z Warszawy.

„Profesor” szkoły agitatorów

został aresztowany na wiecu komunistycznym.

Z Warszawy donoszą: Na wczoraj komuniści zapowiedzieli wiec na Pl. Parysowskim.

Gdy poczęły się gromadzić na placu grupy ludzi — wkroczył patrol policyjny i komunistów rozproszył.

Wypędzeni z placu Parysowskiego komuniści poczęli się gromadzić przy zbiegu ul. Bonifraterskiej i Muranowskiej.

Policja rozpedziła ich ponownie. Wyparci z pl. Muranowskiego komuniści po raz trzeci zbrali się na ul. Dziekiej pod więzieniem.

Poczęli tam wznosić okrzyki antypaństwowe i podburzające tłum do ekscesów.

Nagle na śmietniku, trzymając się latarni, stanął jakiś mężczyzna i począł wygłaszać przemówienie. Mówił z trudem po polsku.

wtrącając ustawicznie wyrazy rosyjskie. Zwrócił on specjalną uwagę policji.

Gdy ujrzał, że policjanci zbliżają się do niego, skoczył w tłum, dopadł taksówki i chciał uciekać.

Manewr ten nie udał mu się zupełnie. Policjanci dogonili go i ta sama taksówką odwieźli do aresztu. Zatrzymany agitator

usiłował przekupić policjantów sumą 200 dolarów.

byle go puścili wolno. Aresztowany jest ciekawa figurą.

Przyjechał on specjalnie z Rosji

celem agitacji przedwyborczej. Znalaziono przy nim dokumenty, które wskazują, że miał on za zadanie nie tylko agitację, ale również wywołanie, gdzie się tylko da rozruchów i ekscesów.

Aresztowany jest profesorem szkoły agitatorów w Rosji. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwisko owego „profesora” pozostaje w tajemnicy.

Komuniści contra „Bund”.

2 lata więzienia za zawieszenie transparentu.

W pierwszych dniach lipca bieżącego roku w Łodzi odbywał się ogólnokrajowy zjazd żydowskiej partii socjalistycznej „Bund”. Zjazd ten obradował w sali Filharmonii.

Komuniści łódzcy, wrogo względem tej partii usposobieni, kilkakrotnie usiłowali wtargnąć do sali i przeszkodzić bundowcom w ich obradach. Jednakże policja sparaliżowała ich zamiary.

Przed „Filharmonią” wystawiono silne posterunki policyjne, które rozproszyły gromadzących się kilkakrotnie manifestantów.

Komuniści zrezygnowali wreszcie z dalszych prób owładnięcia salą i w drugim i trzecim dniu zjazdu ograniczyli

swą działalność na rozpowszechnianiu odezw w języku żydowskim, nawołujących robotników do występowania z Bundu i na wywieszaniu na przewodnikach elektrycznych transparentów o napisach skierowanych przeciwko tej partii.

W trzecim dniu zjazdu w godzinach wieczornych posterunkowy Józef Skowron, zauważył przed domem przy ul. Piłsudskiego 21 jakiegoś młodzieńca, który przerzucił sznur przez przewody elektryczne i ściągnął go, zawiesił na nim sztandar komunistyczny z napisami w języku żydowskim.

Na widok policjanta młodzieniec rzucił się do ucieczki, lecz został schwytany. Był to 22-letni Mikołaj Woitczak.

Policja osadziła go w więzieniu.

W dniu wczorajszym Woitczak stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał przed przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Maurera.

Woitczak twierdził na sprawie, że został aresztowany przez pomylkę.

— Nie miałem nigdy nic wspólnego z komunistami — tłumaczył się — i nie zawieszałem żadnego transparentu. Wracając do domu od kolegi i bez żadnego powodu zostałem aresztowany.

Posterunkowy Skowron twierdził jednak stanowczo, iż właśnie Woitczak zawiesił transparent.

Sąd, opierając się na zeznaniach policjanta, skazał Woitczaka na dwa lata więzienia.

Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

LUONA **Dzisiaj poraz ostatni!**

— Gigantyczny rozmach realizacji genialnego reżysera Stryżewskiego. — Porywające arcydzieło filmowe osnute na tle rosyjskiego romansu

„TRÓJKA”

Dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szarpanej namiętnościami, rozgrywający się na bezkresnych stepach rosyjskich.

Role główne odtwarzają:

Olga Czechowa i H. A. Schlettow

Ilustracja muz. perk. symf. pod kier. Leona Kantora i — śpiewna chór rosyjskiego pod dyr. Teodora Rvdera. — Początek seansów o g. 4 ppół. w sob. i niedz. o godz. — 12. Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1, w soboty i niedziele o godz. 12-ej po 75 gr. i 1 zł.

Sport.

Dwie reprezentacje Polski na mecze piłkarskie z Czechosłowacją i Łotwą.

Kapitan związkowy P. Z. P. N.-u mjr. Loth zestawil już składy dwu drużyn reprezentacyjnych, które w d. 26 b. m. walczą będą równocześnie na dwu frontach: w Pradze z Czechosłowacją i w Warszawie z Łotwą.

Reprezentacja wyjeżdżająca do Pragi składa się z graczy: Fontowicz (Warta); Martyna, Ziemiański (Legia); Nagraba (Garbarnia), Chruściński, Mvsiak (Cracovia); Radojewski (Warta). Pazurek, Smoczek (Garbarnia), Staliński (Warta), Sperling (Cracovia).

W Warszawie grać będzie skład następujący: Koźmin; Pychowski (Wisła), Bułanow (Polonia); Szaller (Legia), Kotlarczyk I Kotlarczyk II (Wisła); Szczepaniak (Pol.), Nawrot (Leg.), Malik (Pol.), Ciszewski (Leg.), Balcer (Wisła).

Oba składy, zdaniem naszym są zestawione bardzo szczęśliwie i przy normalnych warunkach gry mają szansę na odniesienie zwycięstwa. Co do meczu praskiego będzie to o tyle trudne, że jak obiegają słuchy chęci chcac mecz wygrać za wszelką cenę noszą się z myślą „wzmocnienia” swej jedenastki amatorskiej szeregiem graczy zawodowych.

Niedzielnny mecz

I. K. P. — A. Z. S. (Poznań) o mistrzostwo Polski.

Nadchodząca niedziela przyniesie nam emocjonujące, rewanzowe spotkanie w koszykówkę, między zespołami „Ikape” a Akademickim Związkiem Sportowym Poznań.

Mecz niedzielnny zapowiada się b. ciekawie, gdyż obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

A. Z. S. przyjeżdża w następującym składzie: Różycki, Czapliski, Śmigaj, Kasprzak I, Kasprzak II. Rezerwa: Palczykat i Gabera.

„Ikape” przedstawi następujący skład: Przygoński, Gasiorkiewicz, Rybarczyk, Owczarek, Węgierski. Rezerwa: Wiczorkiewicz I, Wiczorkiewicz II.

Sędzia p. Robanowski. Mecz odbędzie się o godz. 11-ej na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28-a.

Jubileusz Fr. Szymczyka.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na torze dynasowskim w Warszawie jubileuszowe wyścigi kolarskie, zorganizowane z okazji 20-lecia uczestnictwa w zawodach b. mistrza Polski Franciszka Szymczyka.

Udział w tej uroczystej imprezie przyrzekli wszyscy torowcy z mistrzem Polski Henrykiem Szamotą, Langem, Oksintyczem, Puszem, Janocińskim i Włodarczykiem na czele.

Zawody bokserskie w sali „Zjednoczonych”.

Sala w Helenowie okazała się już za małą dla organizowania zawodów bokserskich. Ostatnie zawody pięściarskie odbyte w ubiegłą sobotę, zgromadziły tyle widzów, że sala „Helenowa” wypełniona była po brzegi.

Wobec tak kolosalnego zainteresowania sportem bokserskim w Łodzi, postanowiono, następne zawody, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej, urządzić w dużej sali Zjednoczonych przy ul. Przędzalnianej 68.

Zapowiedziany jest udział najlepszych zawodników lokalnych, m. in. i reprezentantów Łodzi na międzymiastowy mecz z Warszawą.

Dokładny program zostanie ułożony w dniu dzisiejszym.

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY”!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Najosobliwsze miasto w Polsce.

Na 11 tysięcy mieszkańców — mają Brzeziny 10 tysięcy krawców. Krawiec brzeziński bierze za uszycie ubrania... 5 złotych.

Któż z łodzian nie słyszał o Brzezinach, niewielkim miasteczku powiatowym, leżącym w pobliżu Łodzi? Miasteczko to znane jest wszystkim bardzo dobrze. Niemal wszyscy słyszeli o niem, ja ko o

mieście krawców.

Niewątpliwie jednak nikt nie domyśla się nawet, że Brzeziny należą do osobliwości, niespotykanych na całym terenie naszego państwa.

„Miasto krawców“ — ta nazwa nie mówi jeszcze wiele. Gdy jednak dodamy, że na 11 tysięcy ludności w Brzezinach, jest tam istotnie

10 tysięcy krawców.

że miasto to produkuje rocznie

przeszło 2 miliony gotowych ubrań

i że swą konfekcją zarzuca nie tylko Łódź, ale niemal całe państwo, a zwłaszcza Górny Śląsk, przyznać trzeba będzie, że jest to miasto niezwykle oryginalne.

Słyszałem niedawno z ust poważnego kupca łódzkiego zdanie:

„Gdyby nie było Brzezin, nie byłoby w Łodzi handlu“.

Twierdzenie to nie jest bynajmniej głośne. W dobie kryzysu, gdy wszelkie źródła zawodzą, gdy kupcy prowincjonalni wstrzymują się od zakupów i handel zamiera — hurtownie brzezińskie czynią zakupy w naszym mieście, wwożąc stopy różnego materiału do swych warsztatów krawieckich. Ta okoliczność dała nam asumpt do zwiedzenia tego dziwnego miasteczka i przyjrzenia się zbliska temu siedlisku krawców i wielkiej wytwórni konfekcji.

Niema bodaj domu w Brzezinach, na którym nie widniałoby kilka szyldów krawieckich.

W Brzezinach istnieje kilka większych firm konfekcyjnych. I one to dają zatrudnienie całemu miastu. Oczywiście cała kalkulacja oparta jest na tem, by ubranie kosztowało możliwie jaknajmniej, gdyż tylko w tym wypadku można sprzedawać tak wielkie ilości, sięgające setek tysięcy i milionów rocznie. Cała więc produkcja polega na tem, że firmy, o których wspomnieliśmy wyżej, zakupują olbrzymie ilości materiałów w łódzkich składach włókienniczych. Towary te kraje się systemem maszynowym — po 20 naraz, co kosztuje bardzo tanio, daje się najtańsze dodatki, jakie tylko można sobie wyobrazić, i materiał ten otrzymuje do wykończenia wielotysięczną falangę krawców — chałupników.

Oczywiście, praca jest akordowa. Im więcej krawiec uszyje poszczególnych części garderoby, tem więcej zarobi. A ponieważ płace są groszowe, niektórzy z krawców dochodzą do piekielnej wprawy i tylko dzięki temu mogą zarobić na życie. Przedsiębiorca płaci np. za uszycie spodni conajwyżej 1 złoty i 50 groszy, za kamizelkę — 80 groszy, a za marynarkę — 3 do 4 złotych, w zależności od fasonu. Nawet prywatnie ceny nie są wyższe. Zbyt wielka jest tam konkurencja. Za uszycie spodni w detalu t. j. na obstalunek prywatny, krawiec brzeziński nie weźmie więcej niż 2—3 złote. Są to ceny wprost niesamowite, a łatwo przy tem wyobrazić sobie do jakiej wprawy dojść musi krawiec i wiele sztuk garderoby dziennie uszyć, by przy tych cenach zarobić na życie.

Szkola Tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL Traugutta Nr. 1

Lekcje rozpoczynają się od października Zapisy codziennie.

OFIARY.

P. Mieczysław Epstein składa:
1) na Klinikę Położniczą Linas Hachowicza (Południowa 19) — 10 zł.
2) Dom Starców Pomorska 54—10 zł

Nietylko męska część rodzin zajmują się w Brzezinach krawiectwem. Warunki opisane zmuszają do zarabkowania całą rodzinę. I dlatego wiele jest w Brzezinach rodzin krawieckich, w których ojciec szyje tylko marynarki, jeden syn w międzyczasie zestawia rękawy, drugi syn szyje spodnie, żona — kamizelkę, córka zajmuje się prasowaniem i w ten sposób dziennie rodzina taka może oddać przedsiębiorcy 5—6 gotowych ubrań i zainkasować pieniądze.

Teoretycznie, pracując po 12—16 godzin na dobę, krawiec brzeziński może zarobić tygodniowo 100 złotych. W rzeczywistości zarabiają najwyżej połowę. Takiej bowiem sztuki żaden z krawców nie mógł jeszcze pokazać.

Jak żyją ci ludzie? Nedza jest wśród nich wielka. Wytężona praca wymaga

dobrego odżywiania, a na to krawcy brzezińscy nie mogą sobie pozwolić. Mięso jest tam rzadkością. Przeważnie za cały obiad starczy śledź i kartofle. Naogół biorąc, rzecz można, że Brzeziny, będąc jedyną w Polsce osobliwością, są zarazem najbiedniejszym miastem powiatowym w województwie łódzkim. A setki tysięcy i milion ubrań uszy-

tych przez brzezińskich krawców zapełnia wystawy sklepów konfekcyjnych w Łodzi, Warszawie, Katowicach. Oczywiście nie na magistralnych ulicach. Faktem jest, jednakże, że ubrania te kosztują po 30—50 złotych, płaszcze po 25 złotych, a pojedyncze spodnie po 7 złotych. Nie należy się dziwić tym cenom. Skoro jest w Polsce miasto, w którym krawiec szyje ubranie za 5 złotych. S.

Prędko coś dla włosów uczynić :
PIXAVON - Shampoo!

Matka namówiła syna do ojcobójstwa przyrzekając mu, jako nagrodę... motocykl. Oboje skazani zostali na śmierć.

Królewiec, w październiku.

Przed kilku tygodniami zaledwie całą prasę europejską obiegła wiadomość o morderstwie, dokonaniem obok Królewca, a obecnie nietylko zostało zakończone śledztwo w tej sprawie, lecz sądziwie przysięgli wydali już wyrok śmierci.

Gdyby wyrok ten został wykonany, ród Engłów zginąłby bez śladu. Ojciec został zamordowany, a matka i syn zginęliby na szubienicy.

Lecz w Prusach wyroki śmierci rzadko są wykonywane, należy więc przypuszczać, że matka i syn pójdą do więzienia, skąd już chyba nie wyjdą. Tak szybkie zakończenie śledztwa tłumaczy się tem, że władze policyjne nie miały wiele kłopotu z tem morderstwem. Zabójca został szybko schwytany i przyznał się do winy, dodając, że do tego strasznego mordu namówiła go matka.

Wśród grobowej ciszy, panującej na sali sądowej morderca 19-letni chłopczyzna o bladej, wychudłej twarzy, opowiadał:

— Matka zailla się na zły charakter ojca. Opowiadała mi, że ojciec poza moimi plecami gniewał się na mnie za to, że nie zarabiam, słowem czyniła wszy-

stko, aby wzbudzić we mnie nienawiść do mego ojca.

W końcu zabójca przyznał się, że matka miała zamiar za otrzymane pieniądze z tytułu polisy ubezpieczeniowej kupić mu motocykl i to go wreszcie zachęciło do wykonania strasznego planu. W czasie rozprawy sądowej wyszło na jaw, że pani Engel zamierzała rzeczywiście kupić motocykl, lecz w celu, aby uciec na nim wraz ze swym kochankiem do Szwajcarii.

— Czy matka namawiała oskarżonego do zbrodni spokojnie, czy też była przytem zdenerwowana? — zapytał sędzia.

— Zdawało mi się, że mówi zupełnie spokojnie — odparł oskarżony. — Zdenerwowała się dopiero wówczas, gdy oświadczyłem, że nie chcę o niczem słyszeć i nie wykonam tego planu. Uspokoila się jednak szybko i dodała: „Nie chcę abyś do niego strzelał, można pozbyć go się w inny sposób“

Przewrotna kobieta starała się początkowo otruć męża.

Gdy wrócił pewnego dnia w stanie niezupełnie trzeźwym, dołała mu do piwa esencji octowej. Zamach nie udał się. Wtedy wysypała mu truciznę do szklanki kawy. Na dnie szklanki Engel

znalazł maleńką, srebrną kulkę. Pani Engel rozbila termometr i wrzuciła mu do kawy rękę. Zamach nie udał się po raz drugi.

I oto pewnego dnia kochanek matki wręcza chłopcu rewolwer.

Oskarżony opowiada przed sądem w jaki sposób dokonał zamachu na życie ojca. Państwo Engel wybrali się z synem do lasu na przechadzkę. Ojciec położył się pod drzewem i zasnął. Matka zaczęła namawiać syna.

— Zabij go, zabij go natychmiast!..

Sama oddała mu się od miejsca zbrodni. Syn spojrzął na śpiącego ojca. Zabijać śpiącego człowieka? — zbudziła się w nim wątpliwość. — Drgnął. Odszedł w głąb lasu i wystrzelił w powietrze, a potem opowiedział matce, że chybił. Matka była ogromnie zdenerwowana i rzekła:

— Z tobą nigdy nie dojdę do łac.

W dniu morderstwa młody Engel czekał na ojca w tym samym lesie. Wiedział, że ojciec wracał o tej porze do domu drogą leśną. Nagle usłyszał zbliżające się kroki. Wycelował lufę rewolweru i nacisnął cyngiel. Ojciec wydał słaby okrzyk i począł się słać na nogach.

Morderca podbiegł do niego rzekł:

— Poczekaj, przewiążę ci ranę. Na litość boską, nie mów o tem policji, matka namówiła mnie do tego czynu!..

Ranny nie chciał o niczem słyszeć. Biegł przez las. Nagle padł twarzą ku ziemi i zawołał:

— Strzelaj, dobij mnie!..

Syn wystrzelił dwa razy. Potem przystawił lufę rewolweru do swej skroini, lecz rewolwer zaciął się. Po dokonaniu strasznego czynu udał się do przyjaciele, zmienił garnitur i umył ręce.

Ekspertyza lekarska wykazała, że morderca jest chorym młodzieńcem, cierpiącym od dawna na niezbyt kiszek.

Sąd skazał na śmierć zarówno matkę jak i syna. T. K.

OSOBISTE.

Róża Rosenblattowa otrzymała dyplom nauczycielki gimnastyki profilaktycznej i ortopedycznej dla niemowląt przy uniwersyteckiej klinice chirurgicznej w Berlinie.

Jak się dowiadujemy, wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, sędzia Stefan Świdorski, otrzymał delegację do pełnienia obowiązków notariusza w kancelarii zmarłego notariusza Sińskiego w Łodzi.

Dyzury aptek.

Dziś w nocy dyzurują następujące apteki: L. Pawłowski, Piotrkowska 307; S. Hamburga, Główna 50, B. Gluchowski, Narutowicza 4; J. Sitkiewicz, Kopernika 26; A. Charemzy, Pomorska 10; A. Potasza, Plac Kościelny 10.

Postulat szkoły jednolitej zostanie zrealizowany jeszcze w roku bież.

Jak wiadomo, od roku toczyła się w ministerstwie oświaty praca nad zreorganizowaniem programów w wyższych klasach szkół powszechnych i niższych — szkół średnich. Pozostawało to w związku ze zmianą godzin w programie tych szkół, dokonaną przez b. ministra oświaty dr. K. Świtalskiego i jego zarządzeniem, by przez uzgodnienie programów dążyć do stworzenia szkoły jednolitej.

Praca powyższa odbywała się tylko w samym ministerstwie. Od czasu do czasu kuratoria okręgów szkolnych otrzymywały ankietę na powyższy temat, przeprowadzając na ten temat szereg ankiet pośród nauczycielstwa.

Projekty programów w szkołach po-

wszechnych i średnich zostały przed kilku tygodniami ułożone i ostatecznie zatwierdzone przez najwyższe władze szkolne.

Jak się dowiadujemy, w styczniu r. p. programy te ukażą się w dzienniku urzędowym ministerstwa oświaty, obowiązując zaś z początkiem nowego roku szkolnego.

W ciągu bieżącego roku nauczycielowie będą mieli obowiązek dokładnego zapoznania się z wszystkimi zmianami, by przy częściowej realizacji idei szkoły jednolitej nie nastąpiły żadne nieporozumienia, które zahamowałyby bieg pracy w szkołach. (i)

STO LAT BRONIŁMY MOWY. ALE CZYŻ WALKA SKONCZONA? SPÓJRZCIE POZA GRANICE!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Reformy podatkowe w Niemczech.

Okres dobrej konjunktury gospodarczej 1926/28 zachęcił nietylko nasze, ale i inne państwa europejskie do ekspansji zadań państwowych, rozwoju agend i ich zakresu pracy a temsamem do rozbudowy budżetu. W chwili obecnej sztuka jest szybkie dostosowanie finansów państwowych do zmienionego położenia ogólnie - gospodarczego.

Skarb niemiecki jest także — jak wiadomo — w trudnym, wymagającym sanacji, położeniu. Niewątpliwie trudniejszym od skarbu naszego, ponieważ grozi mu deficyt za rok bieżący w wysokości prawie miljarde marek niem.

Na tem tle zrodził się wielki program finansowy rządu Rzeszy, który wywołać powinien zainteresowanie we wszystkich krajach, gdzie dostosowanie finansów państwowych do zmienionej sytuacji ekonomicznej jest zadaniem aktualnym.

W tej chwili program rządu niemieckiego poczynają właśnie nabierać ciała i kości, ponieważ jego pierwsze założenie — kredyt przejściowy, t. zw. Ueberbrückungskredit — w pożądanej wysokości ok. 500 milionów marek mimo trudnego dla pożyczek państwowych położenia na światowym rynku dochodzi do skutku. Jest to podstawa materialna dla uporządkowania finansów, a zarazem dowód wiary finansjery światowej w realność programu rządowego.

Na czem ten program się opiera? — W myśl wypróbowanej recepty w pierwszej linii oczywiście na oszczędnościach; poza tem także na innych zarządzeniach z zakresu polityki podatkowej, opieki socjalnej budowlanej.

Deficyt roku bieżącego oblicza się na zgorą 900 milionów mk., z czego dwie trzecie przypada na zmniejszenie wpływow wskutek zmiany konjunktury. Lwią część tego pokrywa pożyczka przejściowa, dla amortyzacji i oprocentowania której już w następnym roku funkcjonować będzie fundusz specjalny, stworzony z oszczędności.

Pierwszym rokiem oszczędnościowym jest najbliższy rok budżetowy (w Niemczech jest on w przeciwieństwie do naszego zgodny z kalendarzowym). W roku tym przedewszystkiem przystępuje się do redukcji uposażeń służbowych i to wszystkich bez wyjątku — gaży prezydenta Rzeszy, djet poselskich, gaży ministrów o jedną piątą część poborów i emerytur urzędniczych — o 6 procent. Daje to oszczędność 120 milionów marek. W związku z redukcją uposażeń zmniejsza się przelewy do kas krajów — o 100 milionów mk., ze zmniejszeniem tych przelewów z innych tytułów — doznają one redukcji ogółem o 280 milionów marek.

Drugą poważną oszczędnością są ograniczenia kredytów na walkę z bezrobociem. Zadanie rządu niemieckiego jest w tej dziedzinie niestosunkowo trudniejsze, niż naszego, ponieważ ilość bezrobotnych w Niemczech wynosi 2,76 miliona ludzi, kiedy u nas nie przekracza 175 tys. Fundusz bezrobocia ma odtąd otrzymywać subsydjum rządowe w wysokości stałej 420 milj. mk. Wreszcie redukcje innych wydatków budżetowych we wszystkich resortach wyniosą ok. 300 milj. mk.

Jednocześnie z akcją oszczędnościową podjęta ma być reforma podatkowa zmierzająca do uproszczenia systemu podatkowego.

Uproszczone będzie opodatkowanie rolnictwa, młast związanych z wysokimi kosztami percepcyjnymi w rolnictwie podatku gruntowego i podatku majątkowego do 20.000 mk. dochodowego w zakresie pierwszych 8.000 marek dochodu pobierany będzie podatek jednolity wiejski oparty na skali degesywnej. W analogiczny sposób uproszczone będzie opodatkowanie drobnego przemysłu i handlu.

Przewidziana jest reforma podatku obrotowego, od którego wogóle zwol-

nione będą przedsiębiorstwa z obrotem do 5 tys. mk.

Zakreślony jest nowy program budownictwa mieszkaniowego, tak, iż z podatku lokalowego sfinansowanych będzie w roku 1931 — 165 tys. najprostszymi mieszkań, reszta — 50 tys. mieszkań sfinansowanych będzie z wolnego rynku kapitałowego. Zapowiedziane jest stopniowe złagodzenie rygorów ochrony lokatorów z zupełnym jej uchyleniem od 1 kwietnia 1936 roku.

Nie chcemy w tej chwili przesadzać szans reformy niemieckiej. Już wczorajsze otwarcie parlamentu wskazało, na

jakie trudności natrafia wogóle praca w parlamencie niemieckim; pod tym względem rząd nasz jest niewątpliwie w szczęśliwszym położeniu. Rząd nasz jest także w szczęśliwszym położeniu, bo nie ma jeszcze idącego w setki milionów niedoboru. W każdym jednak razie sam program jest pouczającą próbą rozwiązania zagadnień skarbowych na tle przerostu budżetów po okresie konjunktury; nowa pożyczka zagraniczna rządu niemieckiego — jak powiedzieliśmy — jest znamienym dowodem zaufania do tego rodzaju rozwiązań.

Dr. A. Z.

Rumunia podwyższyła cło na przędzę wiganjową.

Obok tkanin bawełnianych drugą z kolei nader ważną pozycję polskiego eksportu włókienniczego jest przędza wiganjowa, wywożona w ciągu ostatnich lat przez szereg fabryk okręgu łódzkiego w coraz większych ilościach. Od kilku tygodni rozwijający się pomyślnie eksport przędzy tej został zahamowany wskutek

trudności stosowanych przez rumuńskie władze celne.

Przędza wiganjowa, produkowana ze szmat bawełnianych, clona była bowiem dawniej na podstawie pozycji 508 wzgl. 510 rumuńskiej taryfy celnej, obejmującej wszelkie rodzaje przędzy bawełnianej. Okólnikiem z dnia 4 sierpnia b. r. rumuńskie ministerstwo skarbu poleciło urzędowi celnym stosować wobec przędzy wiganjowej, zawierającej choćby minimalne ślady wełny — pozycję 150 i nast. rumuńskiej taryfy celnej, co

oznacza zwiększenie cła o kilkaset procent

czyli oczywiście całkowicie podcina dalsze możliwości wywozu polskiej przędzy wiganjowej do Rumunii.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podjęła za pośrednictwem radcy han-

dlowego w Bukareszcie kroki interwencyjne, zmierzające do uzyskania zgody władz rumuńskich na

clenie przędzy wiganjowej jako bawełnianej,

o ile zawartość wełny w przędzy tej nie będzie przekraczała 3 proc. Podjęte w tej sprawie starania są jednak narazie bezskuteczne, gdyż rumuńskie ministerstwo skarbu nie zgadza się nawet na 1 proc. zawartości wełny, co ze względów technicznych równoznaczne jest z całkowitym zakazem wywozu przędzy wiganjowej.

Akcja Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi w tej doniosłej dla życia gospodarczego okręgu łódzkiego sprawie będzie jednak energicznie kontynuowana tembardziej, że

Rumunia nie produkuje dostatecznej ilości przędzy wiganjowej

i że wymienione administracyjne zarządzenie władz rumuńskich, kolidujące ze stanem, jaki trwał w chwili zawarcia polsko-rumuńskiej umowy handlowej z roku b., godzi specjalnie w interesy eksportu polskiego, stosowane jest bowiem szczególnie rygorystycznie przez urząd celny w Cernauti.

Spisy odbiorców

sporządzać muszą władze skarbowe.

Wobec powtarzających się wypadków żądania przez władze skarbowe nadsyłania imiennych list odbiorców dla wymiaru podatku obrotowego, ministerstwo skarbu wydało izbom skarbowym pouczenie, że w tych wypadkach należy wydelegować urzędnika urzędu skarbowego do firmy, celem przejrzenia ksiąg handlowych i porobienia notatek.

Tym samem ministerstwo skarbu uznało, że odnośne żądania izb skarbowych szły zbyt daleko, gdyż obciążały pracą przedsiębiorstwa, zobowiązane tylko do przedkładania swych ksiąg do wglądu w takich wypadkach, gdy chodzi o ustalenie wymiaru podatku obrotowego dla odbiorców danych przedsiębiorstw.

Reforma podatkowa

nie zostanie wprowadzona dekretem Prezydenta Rzplitej.

Ministerstwo skarbu zawiadomiło związek izb przemysłowo-handlowych, że zasadniczo nie zamierza przeprowadzić reformy ustawodawstwa podatkowego drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydawanych na podstawie konstytucji. Jednocześnie jednak ministerstwo skarbu zwróciło się do związku izb przemysłowo-handlowych o przedłużenie wniosków ustawodawczych w tej sprawie, zaznaczając, iż opiacowany obecnie przez ministerstwo projekt ordynacji podatkowej będzie we właściwym czasie przesłany związkowi izb do wiadomości.

W SPRAWIE DZIAŁALNOŚCI BIUR INFORMACYJNYCH przy władzach podatkowych, mających na celu wykrywanie płatników uchylających się od płacenia podatków, organizacje bankowe podejmują interwencję w min. skarbu. Pomimo, że w swoim czasie w celu umożliwienia rozwoju kapitalizacji wewnętrznej działalność tych biur została ograniczona, zwłaszcza w stosunku do banków, obecnie niektóre lokalne biura informacyjne żądają od banków przedstawiania kont, a nawet dokładnych wypisów z ksiąg rachunków bieżących.

Upadłości i nadzory.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

W lipcu r. b. zakład dekarsko-blacharski i asfaltowy w Łodzi przy ul. Senatorskiej Nr. 18, właściciel Jan Maciński, wystawił szereg weksli na zł. 4.000 niejakiemu Gustawowi Dresslerowi, jako należność. Weksle te płatne były w dniu 7 października r. b. Ponieważ w terminie nie zostały one przez Macińskiego wykupione, został sporządzony protest. Mimo kilkakrotnych upomnień wystawca weksli nie wykupił. Wówczas wierzyciel, Dressler zwrócił się do sądu z prośbą o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwu handlowemu pod firmą „Zakłady Dekarsko-Blacharskie i Asfaltowe“.

Sąd, biorąc pod uwagę niewypłacalność J. Macińskiego, ogłosił upadłość. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 7 października, t. j. dzień zaprotowania weksli. Sędzią-komisarzem zamianował sędziego handl. Edwarda Weigta, kuratorem masy upadłości obrońcą Konstantego Wawrzyńskiego. Upadłość ogłoszono pod dozór policji.

Drugą upadłością, ogłoszoną na tej samej sesji — była z podania Brunona Brandta przemysłowi drzewnemu „Riwon Brajtsztajn“ z siedzibą przy ul. Zakąt-

nej Nr. 23. Do akt sprawy załączono sześć zaprotowanych weksli z wystawienia Brajtsztajna, których po dzień dzisiejszy nie wykupił.

Sąd ogłosił upadłość Riwonowi Brajtsztajnowi, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 19 października 1929 roku, mianując sędziego-komisarza i nadzorę sądowego, Upadłego oddano pod dozór policji.

★

Na tejże sesji znalazła się również sprawa firmy „Meyer Sztrauch“, wyrób towarów włókienniczych z siedzibą przy ulicy Cegielińskiej Nr. 38. Firma ta po uzyskaniu dwukrotnie odroczenia wyplat, wniosła podanie o zatwierdzenie układu pomiędzy wierzycielami. Układ ten został zawarty we wrześniu r. b. w obecności sędziego handlowego Emila Hadriana, sędziego-komisarza i nadzorcy sądowego.

Za układem wypowiedziało się 37 wierzycieli, reprezentujących sumę około 218.000 zł. na ogólną sumę sprawdzonych wierzytelności 232.000 zł. Bilans firmy zamykał się sumą 442.994 zł. Propozycje układowe były następujące: zmniejszenie należności o 50 procent w ten sposób, iż kwota ta zostanie rozłożona na cztery raty — dwie po 10 proc., dwie po 15 proc. po upływie 6, 12, 18 i 24 miesięcy. Sąd, zważywszy, że układ został zawarty za zgodą wierzycieli, zatwierdził ten układ, zaś wyrok z dnia 18-go stycznia r. b. w przedmiocie udzielenia odroczenia wyplat uchylił.

★

W listopadzie r. ub. wpłynęło do sądu okręgowego, wydziału handlowego w Łodzi, podanie firmy „Tajtelbaum i Jakubowicz“ o udzielenie jej odroczenia

wyplat. Właścicielami tej firmy są: Chil Majer Teitelbaum i Aron Jakubowicz, którzy od lat prowadzą fabrykę wyrobów bawełnianych przy ulicy Targowej Nr. 37, skład fabryczny natomiast mieści się przy ulicy Piotrkowskiej 46. Ostatnio z powodu zastoju w handlu, niemożności zrealizowania towarów, firma znalazła się w trudnościach materialnych, przyczem nie mogła wywiązać się ze swoich zobowiązań. Bilans firmy zamykał się sumą 384.115.93 zł. Towary, znajdujące się na składzie, przedstawiały wartość około 75.000 zł., surowce i półfabrykaty w fabryce i apreturze około 25.000 zł., zaś przędza i osnowa przeszło 27.000 zł. Dłużnicy z tytułu długów otwartych oraz protesty w portfelu wynosiły około 100.000 złotych. W aktwach firmy znajdują się pozycje, jak urządzenie fabryczne przeszło 140.000 zł. oraz skład, kantor i mieszkanie wspólników ogółem około 15.000 zł.

Sąd wyrokiem z dnia 28 grudnia roku ub. postanowił udzielić odroczenia wyplat firmie „Tajtelbaum i Jakubowicz“ na przeciąg trzech miesięcy. Nadzorca sądowym mianował apl. adw. Zygmunta Albrechta, zaś sędzią-komisarzem sędziego handlowego Zygmunta Rapaporta.

Na sesji handlowej w kwietniu r. b. sąd przedłużył odroczenie wyplat na dalsze trzy miesiące wobec poprawy w przedsiębiorstwie i wreszcie w lipcu r. b. przedłużono po raz wtóry do czerwca 1930 roku.

Na ostatniej sesji sąd handlowy, wobec upływu terminu odroczenia wyplat, przewidzianego przez prawo, sąd postępowanie zapobiegawcze w sprawie powyższej umorzył.

EKSPORT Z POLSKI łącznie z w. m. Gdańskiem wyniósł we wrześniu r. b. 1.794.214 ton towarów wartości 211.721.000 zł., co w porównaniu z sierpniem oznacza wzrost w wadze o 1.215.541 ton. a w wartości — o 10.237.000 zł.

Zwolnienia rzemieślników z podatku obrotowego.

Na podstawie okólnika ministerstwa skarbu nr. 291 L. D. P. O. 5297 (4) 30 nie będą pociągane do nabywania świadectw przemysłowych pracownie rzemieślnicze, zatrudniające prócz właściciela jedną najemną siłę pomocniczą lub jednego członka rodziny.

O ile sprzedaż wyrobów własnych jest dokonywana poza lokalem, w którym się mieści pracownia rzemieślnicza, właściciel jej winien wykupić odnośne świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstw kategorii handlowej.

Od płacenia podatku od obrotu są zwolnione tylko te zakłady rzemieślnicze (poza fotograficznymi i rzeźnickimi) które zatrudniają maximum 1 siłę pomocniczą, za którą jest uważany 1 czeladnik lub 1 uczeń, bez względu czy to członek rodziny, czy też osoba obca.

Losowanie książeczek premjowych P.K.O.

Warszawa, 15 października.

W pocztowej kasie oszczędności w Warszawie odbyło się dnia 15 b. m. 18-te z rzędu losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędnościowe serji I-ej. Wylosowane zostały następujące numery książeczek z premją zł. 1.000 każda: 68, 692, 1.461, 1.554, 1.598, 2.959, 3.487, 5.610, 6.138, 6.167, 6.305, 7.595, 8.548, 9.635, 13.061, 13.492, 14.275, 17.808, 18.588, 19.795, 20.731, 20.823, 22.553, 22.865, 23.344, 23.642, 24.151, 24.316, 25.200, 25.341, 25.373, 25.848, 27.122, 28.133, 28.237, 30.139, 30.401, 32.104, 32.302, 32.577, 33.773, 34.148, 34.285, 34.597, 35.205, 37.489, 38.818, 38.945, 39.104, 40.431, 41.993, 42.662, 43.394, 46.260, 46.554, 47.078.

Możliwości eksportowe do Hiszpanji.

Warszawa, 15 października.

(Telegram Agencji „Iskra”).

Hiszpanja jest obszernym rynkiem na szereg produktów gospodarstwa wiejskiego, jak jaja, masło, mięso świeże i mrożone. Szczególniej nadśródnomorskie okolice Hiszpanji stanowią dogodny rynek zbytu na te produkty, które są dowożone do tamtejszych portów, jak dotychczas z Holandji, Danii, Szwecji i krajów śródziemnomorskich. W odróżnieniu od Anglii, Hiszpania nie jest rynkiem wybrednym i taniość oraz dobroć towaru, a nie jego forma handlowa decyduje o jego powodzeniu. Praca z rynkiem hiszpańskim najlepiej się udaje przez reprezentantów. Polski towar dociera do Barcelony, Walencji, Murcji i t. p. jednak zazwyczaj via Hamburg, przeważnie pod obcą marką. Stwierdzono w Hiszpanji polskiego pochodzenia jaja, mięso mrożone i masło. Po wejściu w życie traktatu handlowego polsko-hiszpańskiego sprawa ta stała się aktualną dla polskich eksporterów.

Handel z zagranicą.

W biurze Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma szwedzka pragnie objąć zastępstwo sprzedaży węgla (L. 6007)

Firma czechosłowacka pragnie dostarczać w większych ilościach kamienie do toczenia i ostrzenia (L. 6058).

Firma duńska obejmie zastępstwo sprzedaży towarów wełnianych i półwełnianych odzieżowych męskich i damskich, tkanin podszewkowych oraz impregnowanych (L. 6040).

Firma rumuńska pragnie nawiązać stosunki handlowe z krajowymi fabrykami ręczników, chusteczek, firanek, kołnierzy męskich i galanterji (L. 6229).

Berlińskie biuro zakupów firmy perskiej pragnie nawiązać stosunki z krajowymi fabrykami tkanin na kołnierze, koszule i tkaniny bielizniane (L. 6237).

Eksportowa firma hamburska obejmie zastępstwo krajowych przedziałów wełnianych oraz fabryk tkanin bawełnianych, półwełnianych i wełnianych odzieżowych męskich i damskich, ponadto tkanin flanelowych i kolder (L. 6224).

Szczegółowy informację udziela zainteresowanym biuro Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Targowa Nr 6, tel. 182-54.

Nieście pomoc najbledniejszym!

Kapiele jest dobrem rozpoczęciem dnia

ale przez dodanie "4711" jej działanie staje się jeszcze silniejsze. Znakomita woda kolońska "4711" nadaje kapielei szczególnie ożywiające własności, które wpływają zbawiennie na nasz organizm. Natarcie ciała po kapielei wodą kolońską "4711" nietylko udziela skórze przyjemnego zapachu, ale wzmacnia i uspakaja nerwy.

Przy kupnie należy **hacnie** zwracać uwagę na **prawie** zastrzeż. "4711" oraz na **Niebiesko-Złotą Etykieta**.

4711 Eau de Cologne

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę, firmę Z. Bochner i S-ka, Dziedzice.

Gięda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giędy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było normalne przy tendencji niejednolitej. Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe — minimalne. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.95½; wypłata telegraficzna na New York (kabel) 8.912. Notowano dewizy: Bruksela — 124.43, Gdańsk — 173.22, Amsterdam — 359.52, Kopenhaga — 238.65, Londyn — 43.34, New York — 8.912, Paryż — 34.97, Praga — 26.46½, Zurich — 173.37, Wiedeń — 125.80. W obrotach miedzynbankowych dewizy na Berlin 212. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy notowano na poziomie kursu urzędowego t. i. 8.95½; rubel złoty — 4.77, rubel srebrny —

1.82, bilon — 0.86, czerwonec — 5.85.

AKCJE: Na rynku papierów dywidendowych mocna tendencja panowała dla akcji Banku Polskiego przy większych obrotach. Dla pozostałych akcji tendencja nieco słabsza. Notowano: Bank Polski — 158—159—158¾. Polski Bank Przemysłowy we Lwowie — 85, Modrzejów — 8.75, Starachowice — 11.75—11.50. Drobne tranzakcje: Kijewski — 40, Spiess — 54½, Lilpopy — 23½, Borkowski — 3, Br. Jabłkowski — 4.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie państwowych pożyczek premjowych większe obroty były pożyczka inwestycyjną i dolarówką, przy tendencji mocniejszej. Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była słabsza przy obrotach średnich. Notowano: 4% premjowa pożycz. inwestycyjna — 104—103.75—104.50, 5% premjowa pożycz. dolarowa — 58, 3% premjowa pożycz. budowlana — 50, 5% pożycz. konwersyjna — 55.25, 6% pożycz. dolarowa — 79, 10% pożycz. kolejowa — 104. Kursy obligacyj i listów zastawnych banków państwowych — bez zmian. 8% listy ziemskie dolarowe — 91, 4½% listy ziemskie — 51.25, 4½% listy m. Warszawy — 51½, 5% listy m. Warszawy — 55, 8% listy m. Warszawy — 72.25—71.50—71.75, 8% listy m. Łodzi — 65.25—65, 10% listy m. Radomia i Siedlec — 75½, 6% obligacje m. Warszawy 1926 r. 8 i 9 emisja — 50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 14 października.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 6.01, listopad 5.48, grudzień 5.55, styczeń 5.61, luty 5.60, marzec 5.74, kwiecień 5.78, maj 5.84, czerwiec 5.87, lipiec 5.92, sierpień 5.95, wrzesień 5.98. Loco 5.64.

Liverpool, 14 października.
Bawełna egipska — zamknięcie: listopad 8.49, grudzień 8.51, marzec 8.71, maj 8.88, lipiec 9.00. Loco 9.50.

Aleksandrja, 14 października.
Bawełna egipska — Sakellaris: listopad 17.40, styczeń 17.67, marzec 18.05, maj 18.43, lipiec 18.80, Ashmouni: październik 11.39, grudzień 11.55, luty 11.83, kwiecień 12.15, czerwiec 12.43.

Nowy Jork, 14 października.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 10.24, listopad 10.34, grudzień 10.46, styczeń 10.57, luty 10.63, marzec 10.76, kwiecień 10.86, maj 10.98, czerwiec 10.05, lipiec 11.18, sierpień 11.15.

Nowy Orlean, 14 października.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: październik 10.21, grudzień 10.49, styczeń 10.60, marzec 10.80, maj 10.99, lipiec 11.20. Loco 10.16.

Obniżenie opłat za egzamina rzemieślnicze

Łódzka izba rzemieślnicza otrzymała z ministerstwa przemysłu i handlu za wiadomienie, w którym ministerstwo zaznacza, iż izbie przysługuje prawo obniżenia opłaty za egzamina rzemieślnicze, do zł. 50 i niżej.

Dotychczas opłaty te wynosiły około 200 złotych. Zarządzenie to ważne jest do dnia 15 czerwca 1931 roku.

Czekolada Śmietankowa Glutos



daje siły i zdrowie milionom dzieci

KLISZE 111-72

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zbiórka fotograficzna dla celów Reprodukcyjnych

RYSYNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONAWA

BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

O STWORZENIE SYNDYKATU IMPORTOWEGO w Gdyni prowadzą rokowania organizacje kupieckie branży kolonialnej Poznańskiego i Pomorza. Syndykat ma przejąć bezpośredni import produktów kolonialno-spożywczych drogą morską przez Gdynię z pominięciem pośrednictwa niemieckiego. W skład jego wejść mają wszyscy hurtownicy branży z zachodnich województw.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

CASINO

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
niezrównany
Harold Lloyd
w filmie
ROZKOSZE NIEBEZPIECZENSTWA

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

RIO RITA

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia.

BEBE DANIELS

kreuje postać tytułową, pełnej temperamencie, zmysłowej, kuszącej dziewczyny.

JOHN BOLES

niezrównany bohater filmowy

Najpiękniejsze melodie, wspaniała, wystawa, harmonia kolorów naturalnych, balet ze 100 zgrabnych i powabnych girls.

Początek 6, 8, 10 wiecz.

Passepartout oraz bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.



Dźwiękowe

Z powodu niebywalej frekwencji sprolongowany jeszcze na jeden dzień.

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
Pocz. seansów o godz. 4-cj po poł., ost. g. 10.15, w sob., i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc na porankach niższe.
Wspaniałe arcydzieło, jakich mało. Wystawa o jakiej dotąd nikt nie śmiał marzyć

„Rewja Hollywoodu”

25 gwiazd polskich i amerykańskich, 15 najpopularniejszych przebojów muzycznych, 200 girls.

W rolach głównych:
Hanka Ordonówna, K. Hanusz, John Gilbert, Norma Shearer, Buster Keaton, Besie Lowe mówi po polsku
Karol Dane (Slim), Conrad Nagel, Jean Crawford, Anita Page i wiele innych.

Ekstrawagancka kreacja BUSTER KEATONA.

Film pełen pogody, uroku, uśmiechu, sentymentu, pikanterji i komizmu

WIOSNA w PRATERZE

Arcywesołe przygody młodych buńczucznych oficerów, serdeczna „PIERWSZA MIŁOŚĆ” słodkiego wiedeńskiego dziewczęcia.

następny przeboj „LUNY”.

„Kocham cię, to... płac!”

Sąd skazał oryginalnego amanta na 1 miesiąc aresztu.

Jadwiga Kaczmarkówna, jedna z łódzkich damulek z półświatka, przed paru miesiącami zawarła na ulicy znajomość z niejakim Mieczysławem Stanisławskim. Począł on ją codziennie odwiedzać i po paru tygodniach oświadczył się jej. Kaczmarkówna przyjmowała jego wyznania miłosne dość obojętnie. Pozwalała mu jednak przychodzić i nieraz spędzała z nim długie godziny. Stanisławski stopniowo zachowywał się w jej mieszkaniu coraz swobodniej. Doszło wreszcie do tego, iż któregoś dnia zażądał od dziewczyny, by mu oddawała swe zarobki.

— O tem niema mowy — oświadczyła mu kategorycznie. — Dlaczego mam ci dać pieniądze?

— Dlatego, że cię kocham — odparł jej.

Argument ten dziewczynie nie wystarczył. Gdy Stanisławski w coraz bezczelniejszy sposób domagał się pieniędzy i zaczął grozić Kaczmarkównie, że będzie ją zmuszał siłą do posłuszeństwa, zdecydowała się donieść o wszystkim policji.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnięto Stanisławskiego do odpowiedzialności karnej za sutennerstwo.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym. Na sprawie Stanisławski nie przyznał się do winy.

Sąd, oparł się jednak na zeznaniach świadków i skazał go na miesiąc aresztu.

Zbrodnia donżuanów w Szadku.

Sąd skazał morderców na 3 lata więzienia.

Wieśniacy z pod Szadku są niebezpiecznymi donżuanami. Tak przynajmniej twierdzą wszyscy chłopcy, w okolicach Łodzi zamieszkali. Gdy „szadkowiakom” wpadnie w oko jakaś niewiasta, nie tracąc czasu ani pieniędzy na zdobycie jej względów. Biada temu, kto stanie im wówczas na drodze! „Szadkowiacy” nie rozstają się z nożem i przywykli krwawo rozprawiać się ze swymi rywalami.

Przekonał się o tem Paweł Krasiński, który miał zatarg z dwoma młodzieńcami z Szadku, Michalskim i Niewiadomskim na zabawie w Przybyłowicach pod Łodzią.

Krasiński chciał im wówczas odbić jakąś tancerkę, Michalski i Niewiadomski wspólnie ubiegali się o względy tej dziewczyny. Pobili więc rywala, wyrzucili go z sali i oświadczyli mu, że jeśli z nim się jeszcze kiedykolwiek spotkają, to się z nim ostatecznie rozprawią. Krasiński po paru tygodniach zetknął się z „szadkowiakami” na zabawie w Przatowie Dolnym pod Łodzią.

Przypomnieli oni mu wówczas swą groźbę. Krasiński, obawiając się, by nie dokonali nań napadu, przygotował im wódkę.

Młodzieńcy wypili całą butelkę i następnie spytali go:

— Nie będziesz już nam odbijał dziewczyn?

— Nie, nie będą — odparł im pokornie.

W takim razie może zostawimy cię w spokoju — oświadczyli.

Krasiński był już przekonany, że nie będzie miał więcej do czynienia z szadkowskimi donżuanami. Niestety, zawiódł się na nich srode.

Gdy powracał do domu razem ze swym przyjacielem, Piotrowskim i kilku dziewczętami w ciemnościach napadli nań trzej jacyś osobnicy.

Krasiński stawiał im opór, lecz padł pod ciosami uzbrojonych w noże napaśników, ponosząc śmiertelne rany.

Również i Piotrowski został ranny. Sędziwo ustalilo, iż napaśnikami byli szadkowiacy, Michalski, Niewiadomski i Chrobot.

Wczoraj stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Jesionowskiego i Kurczyńskiego. Oskarżał prokurator Kowalski.

Przewód sądowy ustalił, iż Chrobot nie brał udziału w zbrodni. Michalski i Niewiadomski zostali skazani po 3 lata więzienia, Chrobot zaś został uniewinniony.

Niebezpieczny romans z blondynką

P. Władysław oddał jej „narzeczonego” w ręce policji

P. Władysław Staszewski nie zdołał się oprzeć kuszącemu spojrzeniu czarującej blondyny, którą spotkał wieczorem na ul. Nowomiejskiej. Podeszedł więc do niej pytając, czy może ją odprowadzić do domu.

— Ależ bardzo proszę — odparła mu z uśmiechem nieznaną — Nie lubię sama chodzić.

P. Strażewski tak był zajęty swą towarzyszką, iż wcale nie zauważył, iż go zaprowadziła na jakąś ciemną uliczkę bałucką.

Przed bramą jakiegoś drewnianego domku zatrzymał ich dryblas o mocno podejrzanym wyglądzie.

— Helko — zwrócił się do niewiasty — czego chce ten frajer?

Młoda osóбка wzruszyła ramionami.

— Doczepił się do mnie — odparła.

— Gdybym nie wiedziała, że tu na mnie czekasz, zawołałabym posterunkowego, bo mnie namawiał, żebym z nim poszła na kawalerkę.

— Kłamstwo! — oburzył się p. Strażewski. — Zachowywałem się bardzo grzecznie.

Opryszek nie pozwolił mu dalej mówić.

— Moja narzeczona nigdy jeszcze nie skłamała! — zawołał. — Właściwie powinienem ci dać porządną nauczkę, ale dziś nie mam do tego żadnej ochoty, więc puszcze cię do domu, jeżeli dostanę 10 złotych na wódkę!

P. Strażewski, widząc z kim ma do czynienia, wyciągnął z kieszeni banknot. Opryszek schował szybko pieniądze, ukłonił się z galanterją i wziął pod ramię swą „narzeczoną”.

Po chwili czuła para skryła się w ciemnościach.

P. Strażewski poszedł do komisariatu i opowiedział o swej przygodzie.

Nad ranem opryszka przytrzymało w jakiejś knajpie.

Towarzyski jego nie zdołano odszukać.

Wczoraj „narzeczony”, Wiktor Balicki, odpowiadał przed sądem za wymuszenie 10 złotych.

Skazano go na 3 miesiące aresztu.

Doktor KLINGER

Spec. chor. wenerycznych
skórnych i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
od 9-11 i od 6-8 w.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DOKTOR H. WOŁKOWSKI

Cegielniana 25, tel. 126-87
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych. Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed poł i od 6-9
w niedziele i święta od godz. 9-1

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk.
Un. Odeskiego
Zielona № 17
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defek-
tów cery. Usuwanie bezpowrotne
i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8.

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 28 - tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
W niedziele od 9-1, pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. M. LERNER

spec. chor. dzieci
przyjmuje od 3-5
Zachodnia 64, telefon 113-09.

Dr. J. Polakow

chor. by dzieci
przeprowadził się
na ul. Piotrkowska 109, II p.
front, tel. 139-75.

Dr. med. J. M. Barciński

rentgenolog
Zakład rentgenowski leczniczy i roz-
poznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia
rentgenowskie również w mieszkaniu
własnym pacjenta.
Przyjm. godz. 5-8.
ul. 11-go Listopada 20, tel. 214-50.

Dr. Ludwik Falk

powrócił.
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10-12 i od 5-7.

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy - specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopięciowych
i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote

Primeros PREZERWATYWY

Lekarz-dentysta
H. Żółkowska
wznowila przyjęcia
ul. NOWOCIEGIELNIANA 29.
Zaginął
PIES
szpic
syberyjski biały, wabi się „Puszek”.
Odprowadzić za wynagrodzeniem.
Cegielniana 8, Półkiewicze.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz.
Klientele, że

Biuro Prośb

które dotychczas prowadziłem przy ul. Piotr-
kowskiej 17 na II podwórzu, z dniem 18 b. m.
zostaje przeniesione na PIERWSZE PODWÓ-
RZE, LEWA OFICyna, PARTER W TYM
SAMYM DOMU, gdzie nadal załatwiać się be-
dzie wszelkie podania w sprawach sądowych,
skarbowych, policyjnych, administracyjnych,
jak również szybkie przepisywanie na maszyn-
ie oraz tłumaczenie w 6-ciu językach po cenie
b. przystępnej.
Z poważaniem
D. MANELA, PIOTRKOWSKA 17. ŁÓDŹ.

ZOSTAŁA OTWARTA Lecznica chorób oczu

ze stałymi łózkami
Dr. B. DONCHINA
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania
w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przy-
chodzących.
Godz. przyjęć od 9-1 i od 4-7 1/2.
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

Na żądanie Sz. Rodziców
zorganizowany został
KOMPLET POPOŁUDNIOWY
dla dzieci, prow. syst. Montessori, pod kier.
W. KAPLANÓWNY
Zapisy codz. od 11-2 i 4-6, Traugutta 12.
front, II p., tel. 123-56.

Szatknię i bufet

w nowotworzącym się teatrze w Łodzi, oddamy
fachowcowi.
Oferty pod „SZATNIA” do biura „Reklama
Polska”, Piotrkowska 101.

Szkło okienne, ornamentowe

ornamentowe
szklenie budowli po cenach
niższej konkurencyjnych
Główna 14
J. Olejniczak tel. 130-04

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Mo-
szek Wegwałzer”, Łódź, ul. Nowomiejska nr. 10
zawiadamia wierzycieli wymienionej firmy, w
myśl art. 50 Rozporz. Prez. Rzpl. o zapobiega-
niu upadłości, że termin ogólnego zgromadzenia
wierzycieli w sprawie zawarcia układu zapobie-
gawczego wyznaczony został na dzień 30 paź-
dziernika 1930 r. o godz. 12-ej, w Wydziale Han-
dlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój nr. 15
W ogólnym zgromadzeniu mają prawo przy-
jąć udział wszyscy wierzyciele wpisani na liście
przez nadzorcę Sądowego.
Wierzyciele, którzy nie zechcą przybyć na
ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy
na piśmie, przyczem podpisy ich winny być po-
świadczane urzędowo.
Sędzia Komisarz: STEFAN OSSER,
Sędzia Handlowy.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości „Usze-
ra Borensteina”, Kilińskiego nr. 44, na mocy
art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyż-
szej upadłości, których wierzytelności przyjęte
zostały do masy, aby w dniu 5 listopada r. b.
o godz. 12-ej stawili się w kancelarii Wydziału
Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy
Placu Dąbrowskiego nr. 5, pokój 15, na zebra-
nie, celem wysłuchania sprawozdania syndyka
masy o stanie upadłości, zawarcia układu lub
związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecz-
nego.
(-) Syndyk Masy
Apl. Adw. NATAN GRYNBERG
Łódź, ul. Zachodnia 70, tel. 161-09.

Dr. med. N. HALTRECHT

Chor. skórne i we-
neryczne.
Piotrkowska 10
Przym. 8-3 i 8-9
w.ecz. W niedziele
i święta 9-1.

Adwokat Franciszek Sz wajdler

przeprowadził się na
Al. Kościuszki 36.
Piotrkowska 51
tel. 121-23

WYTWORNE MIĘKKIE WELNIANE UBRANIA prac zawsze w domu Lux'em



WELNIANE ubrania
bywają najczęściej
zniszczone już przy pierw-
szem praniu jakimś nieod-
powiednim środkiem...
jedynie przez racjonalne
pranie Lux'em przedłużyć
można i egzystencję i este-
tyczny wygląd tych rzeczy w
sposób istotnie zadziwiający.

Łatwy i prosty jest system
prania, — oto instrukcje:
garść kryształków mydła-
nych zalać odpowiednią
ilością wody gorącej i ubić
gęstą pianę. Ostudzić ją
dolewając zimnej wody, by
natychmiast mieć roztwór
gotowy do użycia. Prac
wszystko przez wygniatanie
w dłoniach. Spłukiwać w
letniej wodzie kilkakrotnie
zmienianej. Nie wykręcać.
Lux jest na całej linii nieza-
wodnym. Usuwa brud
szybko, — przyczem szkod-
liwe tarcie staje się zby-
tecznym.

Lux nie powoduje kurczenia
się tkanin.

LUX

KUPON

Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka
Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu
Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....

Lz. 8c—026 P. Upraszam się o wyrażenie życzenia. 375

SUKNA

Leonharda
Bielskie
Tomaszowskie
Angielskie
poleca po cenach umiarkowanych



To prawda!

że u nas komplet części do
4 lampowego radia łącznie
z shematem
Tylko za 125 zł.
otrzymasz do 30 stacji na-
dawczych. Wskazówki i po-
rady bezpłatnie.
Krzyżanowski, Andrzeja № 4.

Do akt Nr. 1753 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Ło-
dź, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam.
w Łodzi przy ul. Południowej nr. 20,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 14 listopada 1930 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej
nr. 126, odbędzie się sprzedaż z przetar-
gu publicznego ruchomości, należących
do Firmy „Trak”, Sp. Drzewna,
i składających się z 10 metrów sześci-
ennych desek sosnowych grubości
1 i pół cala, oszacowanych na sumę zł.
950.—
Łódź, dnia 13 października 1930 r.
Komornik: B. PINGIELSKI.

Do akt nr. 2047 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Ło-
dź, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam.
w Łodzi przy ul. Południowej nr. 20,
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 4 listopada 1930 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul. Pustej nr. 11
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Abrama Wajsmanna i składających się
z różnych mebli, oszacowanych na su-
mę zł. 2275.—
Łódź, dnia 13 października 1930 r.
Komornik: B. PINGIELSKI.

Do akt nr. 2490 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, LEON WASOWSKI, zam. w Łodzi
przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasa-
dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
dniu 3 listopada 1930 r. od godz. 10 ra-
no w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 42,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
Samuela vel Szmulca Ratnera i składa-
jących się z mebli oszacowanych na
sumę zł. 2750.—
Łódź, dnia 14 października 1930 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt nr. 2495 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, LEON WASOWSKI, zam. w Łodzi
przy ul. Narutowicza nr. 10, na zasa-
dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
dniu 3 listopada 1930 r. od godz. 10 ra-
no w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 20,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
firmy „J. Grodziński i S. Gliksmann”, i
składających się z 80 paczek przed-
dru wnelnianej i jednej sztuki towaru
ubranlowego, oszacowanych na sumę
zł. 560.—
Łódź, dnia 14 października 1930 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Czytelnia Powszechna

piotrkowska 37 w podwórzu.
Poleca ostatnie nowości w czterech
językach.

Dr. med. Niewiażski
specjalista cho-
rób skórnych
i wenerycznych
i moczopięciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 139-40
Przyjmuje od 8-11
i od 5-9, w niedzie-
le i święta od 9-1
Oddzielna pocze-
kalnia dla pan

Dr. med. W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w choro-
bach skórnych
i wenerycznych
od 1 do 3 i 7-8.

Dr. med. HELLER
chor. skórne
i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano
i od 4-8
dla pan spec. od 4-5
w niedz. od 11 2 pp
dla niezamożnych
ceny lecznic.

Dr. med. St. BIERGAL
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
weneryczne i eik-
troterapia.
Przyjmuje od 8-12
i od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10-1.

Specjalny ocet do marynat tylko Gustawa Keilicha.

Wysstrzegać się podrabiań!

Teatr Miniatur „KAMELEON”
pod kier. art. lit. JANA ZANDMERA,
w Kinie Spółdzielni
SIENKIEWICZA № 40

Dzisiaj i dni następnych wielka **„LOPEK TAK CHEBI!”** w 2-ach cześciach — 16 obrazach, pióra Buma, Hemara, Włobora i innych. —
Udział biorą: J. Chojnacka, J. Leonowicz, E. Waczyńska, Lopek - Boruński, W. Modrzeński, B. Orliński, Z. Suwalski, para baletowa Wubrowska - Tauryzki oraz 6 revue - girls. — W programie: inscenizacje, skecze, numery solowe, zespołowe, atrakcyjne i inne. Reżyserja: B. Orliński. Conferencjer: E. Waczyński i Włodzimierz Boruński. Dekora-
cje malował art. mal. Wł. Nowakowski. Kier. muz. C. Kantor. Ceny miejsc od 1.30 do zł. 3.— Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o g. 5.45, 7.45 i 9.45 w.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczerzenia,
analizy (mocz, kawa, krwi, płowom-
wydzielin itd.). Operacje, opratrunki.
Wizyty na miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystyczna oraz wenerolo-
giczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych Porada 3 złote

ZAMIAST 10-ciu
TYLKO
2ie

Do wiadomości
wszystkich abonentów telefonów
w Polsce.

Zamiast dziesięciu poszczególnych Książek Telefonicznych, wydawanych dotąd przez oddzielne Dyrekcje Pocztowo - Telegraficzne i Zarządy P. A. S. T-y będą się ukazywały **tylko dwa spisy abonentów**

1. Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieni Telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy)
2. Spis Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonów P. A. S. T-y.

WAP **WAP**
Wojewódzka Agencja Prasowa
po gruntownej reorganizacji i rozszerzeniu poszczególnych działów
przeniesiona została na ul. Piotrkowską 105.
Redakcja dzienna (tel. 125-11) Redakcja nocna (tel. 200-75)
Agencja czynna w ciągu całej doby.
Godziny przyjęć dla interesantów od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór. Informacje prasowe. Przyjmowanie ogłoszeń po cenach redakcyjnych, do pism miejscowych i zamiejscowych. Kampanie reklamowe. Redagowanie podań i rekursów. Tomaczenia. Przepisywanie na maszynie.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów:
10-2 i 4-8.
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (elektrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja galwanizacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1-4.

W związku ze „Spisem oprócz Warszawy” dokonane zostaje całkowite nowe opracowanie redakcyjne i z tego względu wszyscy abonenci telefonów, otrzymując odpowiednie formularze rejestracyjne, proszeni są o jak najbardziej szczegółowe wypełnienie formularzy, gdyż na tej podstawie będą redagowane ich adresy.
„Spis oprócz Warszawy” 160.000 egz., z których 135.000 egz. Ministerstwo Poczt i Telegrafów dostarczy ukazuje się w nakładzie 160.000 egz., w drodze urzędowej abonentom, urzędowi i właściwym instytucjom.
Celem uniknięcia zbędnej obłędności, która by utrudniała posługiwanie się tym „Spisem”, który jednocześnie będzie jedynym ścisłym Urzędowym Adresownikiem i Informatorem, znajdującym się w każdym urzędzie, w każdej instytucji, w każdym lokalu publicznym i z którego informacji będą korzystały codziennie w ciągu całego roku setki tysięcy osób w całej Polsce dla propagandy firm przemysłowo - handlowych została wydzielona nader ograniczona ilość miejsca, a więc jedynie, jak we wszystkich książkach telefonicznych świata, marginesowe paski dolne na każdej stronie, wysokości 1/10 strony, oraz wolne miejsca na stronach oddzielających poszczególne listy spisu.
Wszelkich szczegółowych informacji i wyjaśnień udziela:
Administracja i Redakcja Wydawnictwa Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Łodzi, ul. Lipowa 78, tel. 124-04
dla województw obejmujących ziemie b. Królestwa Kongresowego, Małopolski Wschodniej i Kresów, w Warszawie, ul. Wspólna 26, tel. 102-07
dla województw Poznańskiego i Pomorskiego, w Poznaniu, ul. Mickiewicza 28, tel. 66-61
dla województwa Krakowskiego i Polskiego Śląska w Katowicach, ul. Mickiewicza 6, telefon 12-10.

WAP **WAP**
Dr. med. Zagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopiętych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielną poczekalnia dla pań

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne, weneryczne, leczenie diatermia, d'Arsonvalizacja oraz lampa kwarcowa
MONIUSZKI 5
tel. 17J-50.
Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

W WARSZAWIE dla studujących pokój z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie za 250 zł miesięcznie. Wiadomość perfumierza „Viollet”, Piotrkowska 83. 16
MIESZKANIA 1, 2, 3 pokoje do wynajęcia od gospodarza. Różana 10, dojazd 14. 16

Do akt. nr. 1554 1929 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, **WACŁAW KOSZELIK**, zam. Brzeziny, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10 rano w N. Chrustach, gm. Mikołajów, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Kona i składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanych na sumę zł. 905.—
Brzeziny, dnia 14 października 1930 r.
Komornik: **W. KOSZELIK**.

Lokale
ŚLONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Lipowa 25, m. 12.
ŁADNIE umeblowany pokój wynajme solidnej, inteligentnej osobie. Pierwsze piętro, niekrepujące wejście, wszelkie wygody. Południowa 18, miesz. 2b, między godz. 2-4 lub 8-9.
DWUOKIENNY słoneczny, frontowy umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7 od 12-14. 21
GABINET z poczekalnią do wynajęcia. Narutowicza 24, tel. 139-04 17
DO ODDANIA sklep z urządzeniem na ul. Piotrkowskiej między ul. Ewangelicką a Główną. Wiadomość tel. 142-31
2 POKOJE na biuro ewentualnie na mieszkanie z telefonem do wynajęcia. I piętro, druga brama, Piotrkowska 81 m. 33. 16
POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany wynajme solidnemu panu (izraelicie, Lipowa 27, m. 12. 16
POKÓJ do wynajęcia, ewentualnie na biuro, Piotrkowska 37, m. 3. 16
SKLEP spożywczy oddam na samodzielne prowadzenie na dogodnych warunkach. Potrzebna gotówka 1000.— 2.000 złotych. Leszno 58, piekarnia tel. 161-04. Ewentualnie sprzedam. Tamże furgon piekarski kryty do sprzedania.
GARAŻE do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej Nr. 77. 18
3 POKOJOWE, piękne mieszkanie z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. II piętro w oficynie przy Piotrkowskiej niedaleko ulicy Narutowicza, do odstawienia od zaraz. Wiadomość telef. 195-66 od 8-11 i od 2-5.

Posady
CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie, kucharstwa, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomii. Po ukończeniu świadectwa. Zadajcie prospektów.
ZASTEPCY - organizator, rozporządzającego odpowiednią ilością aktywnych poszukuje dla sprzedaży aparatu biurowego. Zgłoszenia pod „Organizator” do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 16
ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady biurowej Wład. polskim i niemieckim w słowie i piśmie. pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędną referencję. Oferta sub „2111” 30
CHŁOPCY z kauceją 5 zł. zarobić mogą do 10 zł. dziennie. Zgłaszać się do księgarni Wajsa, filii „Republiki” i „Expressu” w Tomaszowie Maz. 16
POTRZEBNA młoda służąca bez gotowania do dwójga osób, Piotrkowska 93, m. 13. 16
CZELADNICY do roboty kuźnierskiej natychmiast potrzebni. Zgłaszać się za kład kuźnierski R. Szyndler, Piotrkowska 176. 16

BIURKO amerykańskie
w b. dobrym stanie, debowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

Samochód
Chrysler, 70 HP, torpedo, w wymiennym stanie
DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w administracji „Republiki”.

Kupno i sprzedaż

SKLEP kolonialny dobrze prosperujący w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość: Andrzejka 34, m. 7, od 10 do 5 p. p. 16

BIŻUTERIA zegarki na raty, „Precioz”, Piotrkowska 123, w podwórzu.

RADJO Pogotowie, wł. Nachumow, Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zlecenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczanie, baterie, eliminatory, części.

FORTEPIAN sprzedam 6-go Sierpnia 32, prawa oficyna, I p. lewe drzwi. 20

KUPIE motor elektr. 20 konny 3000 volt i 50 konny 3000 volt. Oferty proszę kierować sub „555” do adm. „Republiki” lub telefon 223-19 do 10 rano i od 3-5 p. p.

LOKALE
ŚLONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Lipowa 25, m. 12.
ŁADNIE umeblowany pokój wynajme solidnej, inteligentnej osobie. Pierwsze piętro, niekrepujące wejście, wszelkie wygody. Południowa 18, miesz. 2b, między godz. 2-4 lub 8-9.
DWUOKIENNY słoneczny, frontowy umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7 od 12-14. 21
GABINET z poczekalnią do wynajęcia. Narutowicza 24, tel. 139-04 17
DO ODDANIA sklep z urządzeniem na ul. Piotrkowskiej między ul. Ewangelicką a Główną. Wiadomość tel. 142-31
2 POKOJE na biuro ewentualnie na mieszkanie z telefonem do wynajęcia. I piętro, druga brama, Piotrkowska 81 m. 33. 16
POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany wynajme solidnemu panu (izraelicie, Lipowa 27, m. 12. 16
POKÓJ do wynajęcia, ewentualnie na biuro, Piotrkowska 37, m. 3. 16
SKLEP spożywczy oddam na samodzielne prowadzenie na dogodnych warunkach. Potrzebna gotówka 1000.— 2.000 złotych. Leszno 58, piekarnia tel. 161-04. Ewentualnie sprzedam. Tamże furgon piekarski kryty do sprzedania.
GARAŻE do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej Nr. 77. 18
3 POKOJOWE, piękne mieszkanie z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. II piętro w oficynie przy Piotrkowskiej niedaleko ulicy Narutowicza, do odstawienia od zaraz. Wiadomość telef. 195-66 od 8-11 i od 2-5.

Gustaw Simm
Biuro Architektoniczne i Przedsiębiorstwo Budowlane
zostało przeniesione
z ul. Radwańskiej 51 na ul. **Gdańską 184**. Telefon 128-24
Wejście z ul. **RADWAŃSKIEJ** № 30.

OTYŁOŚĆ
nadmierną idealnie
leczą **ZIOŁA**
na przemianę materji
„DEGROSA” Magistra **E. Wojskiego**
Cena zł. 4.— pudełko
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.
Zadać w aptekach i składach aptecznych:
Skład główny:
Centrala Naturalnych Środków Leczniczych
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Nowogrodzka 46, m. 2, tel. 376 98.

DO WYNAJĘCIA sklep z dwoma wy-OKAZJA!! Lokal biurowy, kompletne stowami w dobrym punkcie. Wiadomość w administracji „Republiki” między 6-go Sierpnia i Andrzejka, na używalność łazienki i telefonu do „Okazja”. 16
POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z wyposażeniem do oddania. Oferty pod wynajęcia, Narutowicza 56, m. 19. 16
Z KLATKI schodowej, mały pokójk umeblowany przy rodzinie, skromnie umeblowany do oddania oraz wejście z korytarza do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16. 16
POKÓJ ewentualnie miejsce do spa-POSZUKUJE pokój z niekrepującym dla dwóch kobiet przy przywole- wejściem na kilka dni lub kilka godzin tej rodzinie ul. Podrzeczna 2, front w tygodniu. Oferty do administracji II piętro u krawcowej. 16 „Republiki” sub: „Godzina”.

Nauka i wychowanie
UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.
CUDZOZIEMKA udziela grunt. niemieckiego. Koresp. handl. Stenografia. Konwersacja. Telef. 172-54 od 5-7. 16

Rozmaite
DOMY, sklepy, mieszkania pojedyncze i kilkupokojowe wielki wybór ma i przyjmujące Biuro Prób, Kruca 24, telefon 125-15. 16
LAJB Chrzanowicz, Tomaszów-Maz, zagubił portfel, zawierający 70 zł. gotówką, weksel wystaw. Załmy Miedzogórskiego zł. 100 platny 7.1.1931, z wekslem własnym zapłaconym 12.9.31. 200 niezniszczony, weksel zł. 40 wystawca Kwiatkowski, Zawada, książeczkę wojskową rocznik 1899 P. K. U. Łódź, świadectwo przemysłowe IV kat. rok 1930. Unieważnia się. 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poi. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1-27-24, 1-36-43, 1-36-44, 1-89-00. Tłocznia: 1-80-80

Prenumerata „II. Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express” 1 „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) Zarecznikowe ogłoszenia 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 głoszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Konto P. K. 66 118
Sluszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Oryginalki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upowazniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sn. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.